

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 20— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 26—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 26—

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji

1 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobniem pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobniem pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% drożej.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Zgłoszeń nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Proces przesilenia.

Dwa tygodnie mijają od chwili, w której nastąpił wybuch przesilenia rządowego. Przesilenie w istocie swojej wywołane zostało przez czynniki, które upojone zwycięstwami wojskowymi na wschodzie i północy, uważały, że nastąpił moment psychologicznie niezwykle korzystny do zrealizowania koncepcji rządów robotniczo-włościańskich w Polsce. Powodzenie bojowe w dniu wybuchu przesilenia osiągnęło swoją dominantę. Sposobną i wygodną wydawała się tym czynnikom pora do wprowadzenia na naczelne stanowiska tych, którzy jak np. Daszyński, Diamand i tow., byli ideowymi twórcami tej szerokiej akcji na wschodzie i tych, którzy jak p. Dąbski, byli tej polityki urzędowymi pieczętarzami.

Czynniki te wyzyskały względnie spowodowały spór o sekwestr ziemiopłodów i osiągnąwszy swój pierwszy cel—dymisję gabinetu p. Skulskiego—z tupetem wysunęły koncepcję rządu centrowo-lewicowego, robotniczo-włościańskiego. Panowie Daszyński, Diamand, Perl, Lieberman i panowie Witos, Dąbski, Rataj mieli uszczęśliwić Polskę metodami wypróbowanymi gdzieś indziej.

Już, już orawic! kleił się sowiet chłopów z robotnikami w Warszawie, gdy oto wypadki na wschodzie wytworzyły sytuację, w najwyższym stopniu ową sowiecką koncepcję kompromitującą.

Stronnictwa narodowe w Sejmie przejrzały niebezpieczeństwo zagrażające Państwu, w razie utworzenia rządu chłopsko-socialistycznego i zdecydowaną postawą uniemożliwiły jego realizację. Z drugiej zaś strony powaga samego położenia, w jakim państwo wskutek rozwiania się chimery ukraińskiej się znalazło, odebrało piastunom tej chimery tupet i szansę ich zwycięstwa zredukowało do minimum.

Nikt poważny niebrał już w rachubę możliwości dojścia do skutku tych antypaństwowych, bolszewickich zakusów.

Istotnie też rozpoczęła się coraz szybsza likwidacja marszu politycznego ludowców i socialistów do ruin tek ministerjalnych.

Idea gabinetu centrowo-lewicowego została definitywnie zarzucona, ponieważ surową logiką faktywnie stworzona sytuacja odsłoniła wszystkie te zżubne dla narodu i państwa konsekwencje, jakiego siłą rzeczy musiały wynikać z utworzenia dyktatury robotniczo-włościańskiej.

Proces przesileniowy zaczął tedy przesuwać się coraz bardziej ku skrzydłu prawemu ugrupowań sejmowych. Socialiści przestali wogóle wchodzić w rachubę przy kombinacjach personalnych, ludowcy zaś

czując, że grunt pod nogami coraz bardziej rozpalony a niechcąc z drugiej strony wypuszczać z rąk swoich inicjatywy i roli czynnika najwplywowszego, zaczęli — mimo kategoriycznych pierwotnie zastrzeżeń p. Witos, że tylko „na lewo, nigdy zaś w prawo“ nie pójdzie — coraz silniej kokietować ugrupowania narodowe. Ostatecznie jednak i oni musieli zrezygnować z roli inicjujących, którą jak to wczoraj dowiedzieliśmy się przejął po p. Skulskim p. Brejski, przywódzca Narod. partji robotniczej.

To wewnętrzne fluktuowanie procesu przesileniowego i przesuwanie się jego tendencji rozwoju w kierunku stronnictw narodowych jest zdaniem naszym naturalnym pendant do kierunku i tendencji rozwojowych położenia wewnętrznego i zewnętrznego w państwie. Mamy wrażenie, że proces ten jeszcze nie jest ukończony, tzn., że nie zakończy go p. Brejski, że ostatecznie sfinalizują go a w każdym razie sfinalizować powinny te żywioły, które najdoskonalej reprezentują poczucie odpowiedzialności i interesu narodowego i państwowego.

W tym tylko bowiem ostatnim wypadku przesilenie rządowe zostałoby z korzyścią dla państwa rozwiązane i wyrażałoby niewątpliwie wolę i przekonanie olbrzymiej większości społeczeństwa.

Przewlekające się jednak powolne tempo przesilenia w pożądanym dla interesów państwa i narodu kierunku — utwierdza nas niestety w przekonaniu, że o ile pro foro externo lewica z inicjatywy zrezygnować musiała, to przecież te tajemnicze czynniki, które przesilenie — zdaniem naszym — wywołały, za zwyciężone za żadną cenę uznać się nie chcą. Psychologicznie jest tego rodzaju postawa tych czynników zupełnie zrozumiała. Droga do Kanossy z pewnością nie jest ani przyjemna ani wygodna. Pójść nią mogłyby te czynniki tylko wtedy, gdyby uznając w pełni błędy przez siebie popełnione, dla miłości państwa i jego potęgi musiały się wznieść choć raz ponad interes swojej klasy i prywaty.

Czynnikiem tym jednak brak tego bezinteresownego poczucia interesu państwa. Usiłują one tedy bez oglądania się na skutki w najgroźniejszej może dla państwa od dnia odrodzenia jego chwili, za wszelką cenę utrudnić utworzenie rządu, odpowiadającego powadze tej chwili i woli narodu.

Nagonka prasy enkaenowo-socialistycznej na stronnictwa narodowe, podsycanie rozmyślnie i planowe strajku w Warszawie — oto znamiona zorganizowanej akcji tych czynników, które za skompromitowane uznać się nie chcą i nie chcą wyrzucić się snów o potędze.

Temu szkodliwemu ich działaniu dopomaga jeszcze fakt, że stronnictwa narodowe nie rozwijają

absolutnie dostatecznie wystarczającej energii i nie przeciwstawiają zablokowanej mafji lewicowej świadomej, czynnej i agresywnej własnej akcji.

Władzę należy brać, walczyć o nią wszelkimi siłami i zdobyć ją za wszelką cenę, ponieważ od tego zależy bezpieczeństwo i przyszłość państwa.

A. Luty.

Przegląd polityczny.

Stanowisko Zw. Lud. Nar. wobec przesilenia.

„Gazeta Warszawska“ pisze:

Stanowisko sejmowego Związku Ludowo-Narodowego nie jest dla nikogo tajemnicą. Związek nie tylko jest gotów do udziału w koalicyjnym rządzie obejmującym także socialistów, ale uważa ukonstytuowanie się takiego rządu za obowiązek chwili. Przy powstawaniu takiego rządu należy się ograniczyć do programu, obejmującego tylko najważniejsze sprawy, a każda strona musi robić ustępstwa na rzecz wspólnej linii kompromisowej. Z tego zdaje sobie Związek sprawę w całej pełni. To też dla niego istnieje tylko warunek, by rząd jednocy narodowej był istotnie odpowiedzialnym rządem rządzącym i by dawał gwarancję, że w polityce zagranicznej będziemy umiejętnie pilnowali własnych interesów bez rzucania się na hazardowne eksperymenty, a w polityce wewnętrznej postaramy się o ład i jak największy wysiłek pracy.

Do tak pojętego rządu narodowego niestety daleko. Nie z naszej winy. Należy nawet uświadomić sobie, że niebezpieczeństwo rządu lewicowego definitywnie jeszcze nie jest pogrzebane. Socialiści będą usilowali wyzyskać przeciągające się przesilenie i powetować kłeskę swoją i p. Daszyńskiego.

Jak p. Daszyński i PPS. odczuli energiczną odprawę, której doznali ze strony opinii publicznej, tego dowodem dzisiejszy artykuł „Robotnika“, który znanym, demagogiczno-namiętym stylem p. Daszyńskiego daje upust bezprzytomnej żłoci niedosłęzgo ministra spraw zagranicznych, a zarazem jest śmiešno samochwalczym peanem na cześć jego cnót obywatelskich i zalet umysłowych.

Opinia publiczna musi być nadal czujna. Wczoraj na trzech wiecach zajęły stanowisko szerokie masy narodowe Warszawy. Za Warszawą pójdą niewątpliwie i inne wielkie centra polskiej myśli państwowej.

Jak się walczy...

Warszawski „Kurjer Polski“ zamieszcza następujący list p. Głabińskiego.

Życie i poezja.

Czytelnicy polscy, którzy mieli już w swoim „tęku tak piękna powieść: „Żywe Kamienie“ Berenta, musieli zauważyć rys nowy w naszej literaturze współczesnej, tęsknoty ich autora za popularnością i szerokim odczuciem poezji. Pierwszy raz od wielu lat w piśmiennictwie polskim pojawiła się książka, która w sposób niedwuznaczny pragnie mocy poezji w życiu i boleje nad rzadkiem kołem jej słuchaczy, i równocześnie w tych czasach, gdy zdaniem ogólnym „jakaś nowa moc idzie światem“, gdy wśród wielkiego zmaterjalizowania epoki pojawiają się kwiaty wielkiego uczucia i poświęcenia, wielkich idei czy dociekań mistycznych, twórca „Żywych Kamieni“ dostrzeża już dla sztuki dzień nowy.

W wysuszoną dziś niwę serc ludzkich Berent chciałby przelać świeże krople uczucia. Jego błędni rycerze to ci, którzy serca te chcą podnieść i uszlachetnić. Spiesza oni do wielkiego celu i oddają życie swe za dobro ludzkości.

Równocześnie Roztworowski w „Miłosierdziu“ przeprowadza idee, iż jedynie miłość wzajemna zdoła świat ocalić. Zwróćmy uwagę, iż mówimy tu o twórcy „Judasa“ i „Kalguli“, którego teza polegała raczej w „negacji“. Kilku z najmłodszych poetów warszawskich — mówimy tylko o tych między nimi, którzy wystąpili z istotnym talentem — choć nie zdołali jeszcze skryształizować swej idei, nawiązuje jednak

żywy związek z współczesnością i czyni wszystko, by zająć sobą i zainteresować swą poezją. Senzacje a zatem zainteresowanie pragną pozyskać nawet polscy poeci-futuryści. Literatura, a przedewszystkiem mowa wiązana, pragną ożywić swój związek ze społeczeństwem, rozszerzyć koła swych słuchaczy, chcą być słuchani, gdyż pragną także pola do działania.

Oddalamy się od hasła „sztuki dla sztuki“ w pojęciu „sztuka dla siebie i kilku osób wtajemniczonych i wybranych“. Krew bijąca w organizmie społecznym poczyna także tęcić w sercu poetów. Czyżby to był nowy romantyzm? Czyżby był to z powrotem ów prąd literacki, który jak żaden inny, pragnął popularności i wpływu poezji na życie, za czem tęsknotę objawiała już pani de Stael w starej książce „de l'Allemagne“. Wszak pragnienie to wypowiadał głośno i Mickiewicz, który aż do czasów wykładów paryskich uważał poezję za szczyt ludzkiej twórczości.

Klasycyzm może? Wszak Grecy już uważali poetę za kochanka Muz i wybrańca bogów... a czyn społeczny poezji uniemożliwili w podaniu o Tyrtęuszu. Nieporozumienie będzie trwało tak długo, jak długo patrzeć będziemy jedynie formalnie. Nie epoka ani kształt zewnętrzny rozstrzygać będą o sile poezji. Nie klasycyzm, romantyzm, Parnas, symbolizm, kubizm, futurizm czy nazwy inne. Klasyk Horacy był pierwszym romantykiem i rewolucjonistą w swoim czasie, a pierwszymi znanymi symbolistami twórcy greckich tragedii. O sile poezji rozstrzygało wczelnie uczucie a uczucie to pozostawało niezmiennie zajmującym i nowym, gdyż z przyziemnej szarości porывało do rozkosznej wędrowki i wiodło do światów nieznanymi. Przemija to, co już Mickiewicz nazwał „za-

bawką erudyków i próżniaków“, pozostaje to, co każe kochać, poświęcać się, działać, wybić się, porывać tłum i razem z nim dążyć. Tęsknota za tem pozostała w dziełach największych twórców i ona to stała się źródłem skargi i pragnienia Berenta.

Odbiegłszy od tych czasów, gdy nazwa „poety“ określała formalnie tego, który składał wiersze. Niemcy, którzy posiadają swoje określenie oddzielne, nazwali go już „Dichter“, to znaczy tym, który „coś wymyśla“. Pojęcie to rozszerzyło się już dzisiaj znacznie. Poeta jest ten, który pisze mowa wiązana, ale może nim być powieściopisarz, dramaturg i muzyk i malarz nawet jeśli nie klóci się wyłączać o formę lub nie maluje zbyt po akademicku. Może być nim dalej człowiek, który ukochał coś mocno i szczytnie, nosił dla swego celu ofiary lub choćby wyrывa się z codzienności, stąd mowa o „poetach w życiu“ a takim naprawdę jest każdy człowiek, który zdziałal coś niepowtarzalnego i zapisał się na trwałe w dziełach ludzkości.

Treść nie zawsze łączy się z talentem twórczym literackim. Muzyk, który nigdy nie był kompozytorem, może jednak na estradzie grać jak poeta. Pojęcie rozszerzyło się i w czasach zmądzonych przyziemnością, poezję będziemy uważać jako energię kinetyczną, która daje nowy ruch i przed ludzkością otwiera nowe drogi.

Nie ma więc nic błędniejszego, jak nowych dróg upatrywać w samej formie literackiej. Zdarzały się okresy, iż poezja odbiegła od tłumy i kryła się w swój zakątek arystokratyczny. Okresy te zbiegały się najczęściej z tem, iż literatura, zaniedbująca życie ogólnie, pielegnowała przedewszystkiem kunszt formy,

„Proszę o umieszczenie następującego sprostowania: W dzisiejszym numerze 162 „Kurjera Polskiego” w artykule o przesileniu gabinetowym znajduje się twierdzenie, że delegacja Zw. Lud. Nar. uważała za stosowne w swym wystąpieniu przeciw p. Daszyńskiemu pokryć się autorytetem posła francuskiego w Warszawie p. Panaffeu. Twierdzenie to jest w całej swej osnowie nieprawdziwe. W rozmowie z p. Naczelnikiem Państwa nikt z delegatów Zw. Lud. Nar. nie wspominał ani o posle francuskim ani o jakimkolwiek innym przedstawicielu obcego mocarstwa.

(—) Głabiński, prezes Zw. Lud. Nar.”

Terror na Węgrzech w świetle urzędowym.

Budapeszt. (Radio. W. B. K.) Hr. Wojciech Apdony na posiedzeniu zgromadzenia narodowego za-interpelował w sprawie ogłoszenia przez związek zawodowy robotników transportowych w Amsterdamie bojkotu Węgier. Zaznaczył on, że bojkot ten ogłoszono na podstawie pogłosek, jakoby z początkiem b. r. w obozach koncentracyjnych na Węgrzech internowano około 20.000 mężczyzn i kobiet, jakoby aresztowano ogółem 50.000 osób, oraz jakoby 5.000 robotników skazano na śmierć. Mówca wezwał rząd do zaprzeczenia tym pogłoskom celem zażegnania bojkotu, który odbije się przedewszystkiem na przemysle i porządku wewnętrznym. Prezes ministrów odpowiadając na tę interpelację stwierdził, że bojkot ten ogłoszony został nie przez cały związek zawodowy amsterdamski, lecz przez biuro centralne, składające się z sekretarzy poszczególnych związków zawodowych, cała zaś akcja bojkotowa prowadzona jest przez bolszewików rosyjskich. Następnie oświadczył prezes ministrów, że w obozie koncentracyjnym, t. zw. Heimkehrlager, znajdowało się 15 marca ogółem 1891 internowanych, w innych zaś obozach nie było wówczas ani jednej osoby. Dziś wynosi ogólna liczba internowanych 2.411 osób w jednym obozie koncentracyjnym Zala Eberszeg. Liczba wyroków śmierci nie przekroczyła 50, a wśród skazanych jest bardzo mało robotników. W końcu zaznaczył prezes ministrów, że nawet węgierska partja socjalistyczna została tym bojkotem zaskoczona, a o akcji bojkotowej, skierowanej przeciwko Węgrom, dowiedziała się dopiero z dzienników. Partja socjalistyczna postanowiła powiadomić robotników świata o istotnej sytuacji na Węgrzech. Oświadczenie prezesa ministrów zgromadzenie przyjęło do wiadomości.

Plaidoyer Lloyd Georgea.

„Nie możemy sobie pozwolić na zbyt wiele przesądów, jeśli jesteśmy społecznością handlową. Nie możemy badać zawsze przeszłości naszych klientów” Temi słowy rozpoczął Lloyd George w Izbie angielskiej przedstawienie, a zarazem obronę swego najnowszego zwrotu w polityce wobec Rosji, zainicjowanego konferencjami z wątpliwym przedstawicielem kooperatywy rosyjskich, a niewątpliwym delegatem sowdepji, Krassinem, na skutek interpelacji pułkownika Gretttona, domagającego się wyjaśnienia co do znaczenia misji Krassina i zamiarów rządu.

Premjer angielski w ten sposób pragnął odrzuć skryć się pod skrzydła tradycji brytyjskiej, która zawsze interesy handlowe kładła przed politycznymi. Z tych samych założeń zapewne wychodził w sierpniu 1914 r., gdy na radzie gabinetowej zagroził, iż

Niezrozumiana nie tała się ze swą goryczą i wyszydzała tłum w przekonaniu, jak mówił Villiers de Vile-Adam, iż „nie warto zadawać sobie trudu, by być popolitym”. A równocześnie we wzgardzie tej tała się wieczna ukryta tęsknota — wpływu na życie, potrzeba popularności i zarazem poczucie dumne swej wyższości.

Były epoki inne, gdy poezja opiewała sztuczność konwenansów. Porlewał jednak układali ją ludzie z talentem, więc wcielali i w to nawet uczucie i podniosłość. Potomni stracili te zalety, a nawet szlachetną linię zamienili w styl, który Mochnacki już nazwał „kancelistowskim”. Tak utworzyła się różnica, którą zapomniemem okryła Crebillona, a na wieczność pozostawiła sztukę Racina i Cornil’a.

Jak styl mówi o człowieku, tak forma o duszy artysty. Rozwija się ona przez głębokie kształcenie się wewnętrzne i wykwiata jak kwiat z uszy twórcy.

Nie ulega wątpliwości, iż przychodzi obecnie epoka kultu — nie fabuły, ale treści owej treści wewnętrznej, która jest wyrazem i skupieniem lotu, siły i uczucia człowieka. Kubizm, futurizm, formizm stana się obojętnymi, jeśli traktowane będą bezdusznie lub jeśli okażą się, iż są prądami, w które nie można włożyć duszy. Ludzkość wśród skwaru i znużenia pragnie dźdźu, a tym stać się może jedynie poezja uczuć i poezja świeżości.

Pragnienia, które zrywają się w książce Berenta, są jednym z odblasków życia, które nadchodzi. Literatura poczyna liczyć się z tym prądem. Schodzi nie raz z wyżyn, gdyż nurt ją porywa. Czuje, iż w odrodzeniu, która się daje zauważyć może pozyskać nowa

wyjdzie i poruszy ulicę, jeśli Anglia nie miała pozostać neutralna. Wojna niestety zadała klam tym kupieckim poglądom, mimo to szef rządu brytyjskiego zdaje się nie zmienić swych koncepcji, czy też upodobań. W dalszym ciągu przemówienia przedstawiał L. George jakie to olbrzymie zapasy zboża i surowców i wytwarza Rosja i w jakiej rozmiarach zaopatrywała w nie Europę. Dla uzyskania nafty, lnu drzewa mater. stosunki handlowe z Rosją są konieczne. Mówią, że w Rosji są złe rządy. Czyż to racja, by nie utrzymywać z nią handlu? Z Meksykiem nie zaprzestaliśmy przecież handlu. Utrzymywaliśmy stosunki handlowe z Turkami mimo okrucieństw, jakie popełniali. Czyż byśmy odpowiedzialni za masakry w Rosji za rządów carskich? A przecież z nią handlowaliśmy. Anglia utrzymywała stosunki handlowe nawet z Kannibalami. Zapewne, p. Clemenceau ogłosił, że pokąd rząd bolszewicki będzie płacił się w okrucieństwach, on go nie uzna. Lecz oświadczyć, że się nie będzie utrzymywało stosunków handlowych z jakimś narodem, ponieważ rząd tego narodu dopuszcza się okrucieństw, to byłoby to umieszczeniem na indeksie zbyt wielu rządów.

Przedstawiwszy tak kupieckie zasady otwierającego się businessu, otworzył L. George następujące perspektywę na grozę złych stosunków w przyszłości w razie dalszej blokady Rosji. Nawiasem można tu dodać, że równocześnie robi się w odpowiedniej prasie angielskiej zręczną nastrojową propagandę na temat klęsk, jakie czekała Anglię za cztery lub pięć lat w razie jeśli nie otworzy się „spichrza rosyjskiego”.

Przemówienie swoje zakończył premjer temi słowy: „Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za teraźniejszość, ale i za przyszłość. Jestem przygnębiony na myśl, co może stać się, jeśli nie uda nam się przywrócić w świecie normalnego życia. Powiadają, że powinniśmy bojkotować bolszewizm, bo jest on złem. Dobrze więc, włożmy w to wszystkie nasze siły. Jeśli dopuścimy do rozszerzenia się bolszewizmu, stanie się to zgubą setek tysięcy ludzi. Czyż zgodzicie się, by to się stało? Czy pragniecie widzieć, jak dług nasz narodowy wzrosnie o wiele miliardów? Jeśli nie walczyście, to pocóż występować z takimi krytykami. Co do kwestji polskiej, to nie chcę o niej dyskutować. Mojem zdaniem Polacy są na mylnej drodze, ale pragnę, by ta opinia moja była błędna.”

Zasady L. George'a bynajmniej nie spotkały się z jednomyślnym aplauzem. Już w łonie samego parlamentu wywołały one ostre wystąpienia ludzi, śnąc nieco inaczej zapatrujących się na moralne podstawy polityki. Deputowany pułkownik Archer Shee, wspominając o zlocie wywożonym przez bolszewików, rzekł wśród okrzyków potakujących: „Możnaby zarzucić, że jeśli my nie dostaniemy tego złota, dostaną je Niemcy, lecz wolałbym o wiele, by poszło do Niemiec lub do innego jeszcze plemienia to złoto, które miliony naszych rodaków uważa mimo sarkazmów pierwszego ministra za rzecz skradzioną”. Inny deputowany, Croft, dodał: „Są u nas ludzie, którzy woleliby oglądać kraj nasz w ubóstwie, niż widzieć jego honor na szwank narażony stosunkami z rządem bolszewickim”. Widocznie są w Izbie angielskiej jeszcze ludzie, którzy niekoniecznie uważają się za społeczność handlową.

Prasa znanego klerunku, prasa apostołująca za-zwyczaj liberalny humanitaryzm i która stąd często surowo piętnuje „polski imperjalizm” jest oczywiście wniebowziętą występem prezesa gabinetu. „Daily Express” sądzi, że większość Anglików podtrzyma politykę „zdrowego rozsądku” L. George'a. „Daily News” pisze, że nikogo się nie zmusza do handlu z Rosją. Jeśli Francja ma jakieś skrupuły w tej mie-

władze. Zdać się budzić rezonans między tłumem a duszą artysty, który wkładając nowe światły chce wejść w nie z odwieczną swoją tęsknotą, miłością piękna. Wiadomo, iż kilku głośnych powieściopisarzy francuskich zawiązało spółkę wydawniczą, dla której chcą pisać powieści o dobrej formie literackiej, lecz fantastyczne i ciekawe, by przeciwdziałać literaturze sensacyjnej i kryminalnej. Czynia tutaj ustępstwo z fabuły, rzeczy najbardziej formalnej, w którą można włożyć treść duchową. Arystokraci ducha podają dłoń tłumowi. Lada chwila poczyna się wspólnie rozumieć.

Porozumienie takie istniało w najświetniejszych epokach literackich. Poezja wówczas porzucała swój zaklęty kąt i nadawała tłumowi swoją śmiałość, swój lot, nad przyzierność i swoją podniosłość. W obecnej epoce budowania się świata dążyć będzie do wartości trwałych, rzeczowych, walczyć będzie z potężnym dziś jeszcze zmaterializowaniem mas, owiana romantyzmem dążeń, będzie pogodna i może się stać — klasyczna.

Przesłanki do wydania tego sądu podaje sama epoka, ogromnych wstrząśnień i zarazem widocznej dążeń do odrodzenia. Rezonans zjawisk tych odezwał się w dziele Berenta. Wierzmy, iż nadchodzi czas porozumienia się życia i poezji, który oby doprowadził do jednej z owych wyśnionych, choć zawsze przejściowych epok ludzkości, — złączenia się ich obu.

Mieczysław Smolarski.

rze, niech się trzyma na uboczu i niech Anglia i Włochy zaczną na własny rachunek. Nie oznacza to bynajmniej rozłam w koalicji. Trzy te kraje złączyły się razem przeciw Niemcom, a nie przeciw Rosji. Gorąco popiera politykę premiera także socjalistyczny „Daily Herald”. „Morning Post” natomiast pisze: „Lenin podobnie jak L. G. jest graczem w polityce. Wysłanie misji Krassina do Londynu miało przede-wszystkiem przeznaczenie odnowienia chwytającego się prestige'u Lenina. Cel tej misji był polityczny i cel ten osiągnięty. Jak dotąd to Lenin jest górą”. Najsurowiej z mową premiera ośzedł się „Times”. „L. George oświadczył nam podobnie, jak to uczynił 3 sierpnia 1914 na historycznym posiedzeniu gabinetu, że nie możemy sobie pozwolić na zbyt wiele przesądów. Jest jednak jeden przesąd, któremu społeczności handlujące podlegają, jak każde inne, jest to przesąd dobrej wiary, który we wielkich sprawach zwie się honorem narodowym. Było ze wszech miar lepiej od początku oświadczyć otwarcie społeczeństwu i sprzymierzonym, że zamiarem rządu jest uznać Lenina. Nie wiemy czy może coś bardziej narazić naszą reputację narodową, jak seria takich sztuczek, których L. George używa, by swój cel osiągnąć. Legenda o „perfidnym Albionie” została zmyta naszą krwią na setkach pól bitew. A jednak Francuzi wszystkich klas, przyjaciele Anglii i przekonani o konieczności sojuszu między oboma krajami z zalem podnoszą powątpiewania o naszej lojalności. Prawda jest to, że polityka nasza stopniowo doprowadziła narody sprzymierzone do myśli, iż motywy nasze są czysto egoistyczne”.

„Temps” natomiast kłucza do nowych posunięć politycznych Lloyd George'a szuka nie w spichrzach i kasach sowieckich, ale w problemach, wyłaniających się na Wschodzie, w pragnieniach powstrzymania pochodu rosyjskiego w Azji, w obawie przed inwazją bolszewicką w Anatolii i w trosce o całość granic indyjskich. Gdyby polityka Anglii na wschodzie, na obszarach tureckich była od początku inną, nie potrzebowałby dziś L. George uciekać się do konferencji z wysłannikami sowiektów. Na to jednak, by uniknąć kłopotów i zapobiec niebezpieczeństwom tam na wschodzie, trzeba porzucić myśl rozczłonkowania Turcji, trzeba zostawić Turkom Konstantynopol i dać im możliwość utworzenia narodowego rządu i wyrzec się hegemonji nad obszarami tureckimi i innymi kuszających zarzysłów.

Z Austrii.

KOLEJARZE ZA BOJKOTEM WĘGIER

Wiedeń. (PAT.) „Der Abend” ogłasza postanowienie, powzięte przez austr. Biuro kolejarzy, w sprawie bojkotu Węgier. Wedle tego postanowienia, począwszy od 20 bm. nie będą przyjmowane i dalej transportowane żadne towary do Węgier. Ruch pasażerski pozostaje utrzymany. Komisja związków zawodowych przyłączyła się do tego postanowienia. Pocztowcy i funkcjonariusze telegraficzni postanowili od północy 19 bm. przerwać wszelki ruch listowy, przesyłkowy, telegraficzny i radiotelegraficzny z Węgier i do Węgier. Wyjątek stanowią wiadomości, przesyłane misjom koalicyjnym.

ZAPROSZENIE PROFESORÓW UNIwersYTETU DO ANGLJI

Wiedeń. (PAT.) Z kół uniwersyteckich donoszą, że jeden z uniwersytetów angielskich zwrócił się z zapytaniem do uniwersytetu wiedeńskiego, czy pewna liczba profesorów zgodziłaby się przepędzić lato w Anglii w charakterze gości.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Iwonicz ordyn. Dr. MAZANEK.

W Krynicy ordynuje 2543n Dr. Stanisław LEWICKI Dom „Pod Trąbką” b. Asyst. Kliniki chorób Kob. Uniwers. Lwowskiego.

Tartaki, eksploatacje leśne i właściciele lasów posiadających tartaki

uprasza się o podanie w ich własnym interesie dokładnych adresów i brzmienia firm do jedyniej reprezentacji polekiego Przemysłu drzewnego t. j.

do Związku Drzewnego w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1 na ręce prezesa Dra Bednarskiego.

APOLLO 3233
Dziś po raz ostatni!
bajeczny film 5 aktowy Nordisk
ARYSTOKRACJA PASKARSKA.
OD NIEDZIELI
przecudny dramat w 5 aktach Pathé
IRONIA LOSU
z najslawniejszą artystką francuską
ZUZANNĄ GRANDAIS.

Szkola polska.

NOWE TYPY SZKÓŁ ŚREDNICH W MAŁOPOLSCE

Z dniem 1 września b. r. powstają w Małopolsce nowe typy szkół średnich.

Typ dotychczasowy zatrzymuje nadal gimnazja państwowe następujące: w Jarosławiu (I.), w Krakowie I, II i III, we Lwowie III, IV i VI, w Nowym Sączu I, Przemyślu II (na Zasaniu), Rzeszowie I, Samborze (zakład gł. oddział nr. I), Stanisławowie I, Stryju I (u gł.), Tarnopolu I, Tarnowie I. W tych gimnazjach zmiany nie ulegają zasadniczym zmianom.

We wszystkich innych szkołach średnich, tak w gimnazjach, jak i szkołach realnych wprowadza się z początkiem września 1920 nowe plany naukowe w trzech klasach niższych, a w następnych latach kolejno wyżej tak, że w roku 1925/6 wszystkie klasy będą zorganizowane według nowych planów.

Wszystkie szkoły średnie nazywają się gimnazjami i dają formalnie jednako prawa i umożliwiają wstęp do studiów wyższych na wszystkich wydziałach uniwersytetu, politechniki i wszelkich akademii specjalnych bez jakichkolwiek egzaminów.

Gimnazja nowego typu obejmują trzyletnią podbudowę jednako we wszystkich szkołach i pięcioletnie studium wyższe, zróżnicowane na cztery typy, mianowicie: a) Matematyczno-przyrodniczy, b) Neohumanistyczny (bez języków klasycznych), c) Humanistyczny (z łaciną), d) Klasyczny (z łaciną i greką).

Wspólna trzyletnia podbudowa obejmuje następujące przedmioty obowiązkowe: religię, język polski, język obcy (angielski, francuski lub niemiecki do wyboru, o ile pozwalają stosunki), historię, geografję, matematykę, fizykę z chemją, przyrodoznawstwo, plim, śpiew, rysunek, prace ręczne i gimnastykę.

Pięć klas wyższych nie jest jednolitych, lecz są one zróżnicowane na 4 typy, z których każdy posiada pewną grupę przedmiotów obficie wyposażoną w czas i traktowaną gruntownie i specjalnymi metodami. Taka tj. podstawę naukową, mającą na celu wyrobić wychowanków w specjalnym kierunku i wykształcić formalnie, stanowią w typie pierwszym matematyka i nauki przyrodnicze oparte na szeroko uwzględnionych ćwiczeniach praktycznych, w typie neohumanistycznym język polski i historia, w typie III — najmniej konsekwentnie zorganizowanym — język polski z łaciną, w typie IV oba języki klasyczne.

Wobec tego, że wszystkie typy są zupełnie równoprawnione, jedynym wskaźnikiem przy ich wyborze winny być zdolności wrodzone i zamilowania kandydatów co tem łatwiej można określić, że wybór przesunięto na rok 14, po ukończeniu wspólnej podbudowy, kiedy można było już poznać uzdolnienia i upodobania. Zresztą plan jest tak zbudowany, że nawet w pierwszych latach studium wyższego zmiana typu w razie pomyłki w wyborze nie byłaby zbyt trudna.

Jakkolwiek formalnie matura z każdego typu dała te same prawa, to przecież z samej treści studiów wynika, że normalnie absolwenci poszczególnych typów zaludnią te wydziały studium akademickiego, z którymi się łączą treścią przedmiotów.

A więc medycyna, weterynaria, studium rolnicze i leśnicze, technika we wszystkich działach, górnictwo, przemysł, handel i wogóle wszystkie zawody praktyczne znajdują najlepsze i niewątpliwie najczęstsze przygotowanie w typie matematyczno-przyrodniczym. Oczywiście i teoretyczni badacze nauk matematyczno-przyrodniczych i pokrewnych rekrutować się będą głównie z tego typu.

Uczniowie gimnazjum humanistycznego z łaciną lub bez, będą przede wszystkim przygotowani do studium literatury, sztuki, nauk społecznych, administracji, a także teologii.

Filozofia ścisła, nauki handlowe i prawne odpowiadają obu typom.

Gimnazja klasyczne wreszcie są przeznaczone dla młodzieży nietylko wybitnie uzdolnionej językowo, ale dostatecznie subtelnej i wrażliwej na piękno, bo one mają wyrobić twórcze jednostki w dziedzinie literackiej i artystycznej, przygotować do głębokiego i naukowego studium kultury starożytnej. Absolwenci gimnazjów, którzy poddadzą się studjum wyższemu według innego wyboru będą musieli uzupełnić ewentualne braki samodzielnie w ciągu pierwszych lat studiów akademickich. W celu ułatwienia nauki łaciny abiturjentom gimnazjów matematyczno-przyrodniczych zorganizuje się w klasach najwyższych nadobowiązkowy kurs tego przedmiotu.

W miejscowościach o większej ilości szkół średnich poszczególne zakłady będą w zasadzie zorganizowane jako gimnazja jednolite określonego typu, a żeby jednak nawet w małych miejscowościach dać możliwość młodzieży uwzględniania indywidualności, tworzyć się tam będzie gimnazja bifurkacyjne o równorzędnych oddziałach różnych typów, przy ewentualnym łączeniu uczniów na naukę poszczególnych przedmiotów.

Na razie projektowana jest następująca organizacja szkół w Małopolsce poza wymienionymi gimnazjami dawnego typu:

Gimnazja matematyczno-przyrodnicze: w Jarosławiu II (dotychczas szkoła realna), w Krakowie VI (na Podgórze), VIII i IX (dawna szkoła realna I i II), we Lwowie I (dotychczas I, szkoła realna), VIII (dotąd

realne) i IX (dotąd II szkoła realna), w Nowym Sączu II, Przemyślu I, Rzeszowie II, Samborze II (filja), w Stanisławowie III (dotąd szkoła realna), Stryju II (filja), Tarnopolu i Tarnowie III (dotąd szkoły realne).

Gimnazja neohumanistyczne bez łaciny i greki: Oddziały równorzędne gimnazjum V w Krakowie I II, we Lwowie.

Gimnazja humanistyczne z łaciną (od klasy IV): w Krakowie IV, we Lwowie X i XI (filja IV i VIII).

Gimnazja klasyczne nowego typu (z łaciną od klasy IV, greką od V): w Krakowie V, we Lwowie VII, w Stanisławowie II, Tarnopolu II i w Tarnowie II.

Rozkład ten jest prowizoryczny. O utrzymaniu się i ilości poszczególnych typów zadecyduje ostatecznie napływ młodzieży do nich, oraz ocena ich wartości przez władze szkolne i świat naukowy i pedagogiczny. Sfery rodzicielskie mają tu wdzięczne pole współpracy, obserwując wyniki w nowej szkole i dzieląc się swymi spostrzeżeniami z nauczycielstwem i władzami szkolnymi.

We Lwowie będą następujące typy: Dotychczasowy typ gimnazjów z łaciną od I. kl. i greką od III kl. zatrzymują gimnazja III, IV i VI. Gimnazjami matematyczno-przyrodniczymi będą dotychczasowe 2 szkoły realne I i II i dotychczasowe VIII gimnazjum realne. Dotychczasowe gimnazjum II i V nie będzie miało łaciny w I-iej klasie, do jakiego typu zaś te 2 gimnazja będą należeć będzie rozstrzygnięte później. Dotychczasowe gimnazjum VII, będzie gimnazjum klasycznym nowego typu z łaciną od klasy IV i greką od klasy V. Dotychczasowa filja gimnazjum IV i VIII gimn. realnego będą gimnazjami humanistycznymi z łaciną od klasy IV. We wszystkich gimnazjach prócz gimnazjum IV i VI wprowadzoną będzie obowiązkowa nauka pracy ręcznej i śpiewu. Wszelkie egzamina wstępne i prywatne odbywają się przed wakacjami. Wpisy do klas I rozpoczynają się 21 bm., zaś do klas wyższych 25 bm.

Z Niemiec.

WYROK W PROCESIE SCHEIDEMANA.

Nauen. (PAT.) W procesie o obrazę Scheidemana przeciw Semmelfeldowi, który twierdził, że Scheideman ustanowił nagrodę za zamordowanie Liebknechta i Róży Luxemburg, oskarżony został skazany za oszczerstwa na 2 miesiące więzienia.

SCHERENBACH PREMIEREM MINISTRÓW.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt“ z Berlina donosi, że prezydent Ebert polecił Scherenbachowi utworzenie gabinetu, a Scherenbach misję tę przyjął.

KOMUNIKACJA Z PRUSAMI WSCHODNIEMI.

Walcz. (Rad.) Władze niemieckie zarządziły otwarcie komunikacji z Prusami Wschodnimi drogą morską, przyczem uruchomione zostały parowce mogące przewieźć ogółem 180.000 osób. Parowce te zaczęły kursować z końcem bm. z Kilonji i Świnoujścia.

Z KOMISJI KONSTITUCYJNEJ.

Nauen. (Rad.) Komisja konstytucyjna sejmiku pruskiego utrzymała nadal dla Prus charakter republiki.

Z Londynu.

„Chrześniak“ wojenny, krotkochwila w 3 aktach Hennequina i Vebera.)

Ten „chrześniak wojenny“ uroczej p. Żorżetty Marjolin, ten mamin synek bohaterskiej ery pierwszych lat wojny światowej, ten szary, uwielbiany „polu“ z frontu bojowego, pieśczocho rozentuzjanzinowanych patrijotycznie Paryżanek, któremu wraz ze słodyczami i wyrazami podziwu posyłało się swą... fotografię, którego całowało się i ścisnęło „po macierzyńsku“ ku wątpliwej przyjemności mężów... z którym korespondowało się czulej, ach, o wiele czulej (tak nakazywał patrijotyzm!), niż z własnym mężem, mezołaniam się w służbie „tvtułowej“, dzięki przysłowiowej „wadzie serca“ i stosunkom w ministerstwie — ten tedy po wielekroć sympatyczny i uwielbiany „chrześniak“ jest soczystą, aktualną przyprawą typowo paryskiej i rozchichotanej roboty pp. Hennequina i Vebera, osnutej zresztą i zrecznia i do-wcipnie na tych samych nieśmiertelnych motywach „qui pro quo“, niespodzianego przyjazdu bogatego wujaszka (tym razem w mundurze dzielnego pułkownika) i niedoszłych szczęśliwie zdrań pięknych małżonek... Różnica tylko w tem, że w tym wojennym produkcie lekkiej muzy momenty drastycznie-aktualnych refleksów wojenno-bohaterskich, oczywiście traktowanych serdecznie lekko i farsowo. Tak nakazywał nastrój chwili z przed lat pięciu, a farsa paryska jest przecie szalonym, pustym dzieckiem-wesołkiem ostatnich nastrojów dnia, choćby najpoważniejszych i szczytnie bohaterskich. Nikt zaś chyba — po starych, świetnej pamięci Ateńczykach — nie potrafił tak, jak Francuzi, z najbardziej ważkich i patetycznych nastrojów wyeliminować nieodłącznych zazwyczaj momentów śmieszności i karykatury i spreparować z nich niezawodnego leku na melancholle i niestrawność...

Tak tedy krotkochwila Hennequina i Vebera jest

i „wojenna“ i „patrijotyczna“... „Z patrijotyzmu“ zdradza nieoceniony p. Marjolin swą żonę — „patrijotyzm“ ma też w znacznej mierze ułatwić piśmiu Paryżance zemstę tą samą monetą nad niewiernym. Właśnie zjeżdża na tygodniowy urlop jej bohaterski „chrześniak wojenny“, legendarny kuchta pułkowy, wspinały okaz brodatego „frontowca“, szarżujący w dodatku kapitalnym mianem Barnaby...

Ku bezsilnej rozpaczce męża mściwa Żorżetta zgola nie broni się jego „synowskim“ calusom. Ulokowany w męzowskim pokoju, umyty, ogolony i przebrany w nowiuteńki mundur pana Marjolina, Barnaba, niby z szarej poczwarki, przedzierzga się w świetnego motyla — salonowca. Bo też faktycznie nie jest to prawdziwy Barnaba, lecz p. Lambert, młody, bogaty rentier. Kolegując osmnaście miesięcy w okopach z Barnabą, w imieniu niepiśmiennego „chrześniaka“ p. Żorżetty pisywał do niej listy i zakochał się w niej... z fotografii. Uzyskawszy urlop, zamiast do własnej śleskionej żony — gdzieś na prowincji pędzi wprost do stolicy... Szczęście sprzyja mu nadspodziewanie z powodu wspomnianej zdrady pana Marjolin i nieodwołalnego postanowienia zemsty p. Żorżetty, w czem utwierdziła ją jeszcze serdeczna przyjaciółka Lucyna Lambert, która przybyła świeżo do Paryża, celem wyblagania w ministerstwie urlopu dla swego męża, co od półtora roku daremnie tęskni do niej z okopów... Młoda ta i wdychająca do biednego męża osobka dowodzi z tupetem pensjonarki, że w małżeństwie winna obowiązywać starożydejska zasada: oko za oko, ząb za ząb i róg za róg...

W takich okolicznościach pokrzywdzona Żorżetta tem łatwiej daje posłuch namiętnym wymurzonim rzekomemu „chrześniaku“. W trakcie sceny mocnych calusów, ale już nie „synowsko-macierzyńskich“, jawi się sędziwy wujaszek — pułkownik, który niespodzianie przyjeżdża z Algieru. Nie zna on jeszcze męża Żorżetty, więc sądzi, że to małżonkowie się tak całują — a zachwycony tą ich miłością i wiernością, oświadcza sołennie, że zapisze im cały swój milionowy majątek! Wobec tej bajecznej perspektywy musi zmilknąć nawet wściekłość prawowitego małżonka, któremu nie pozostaje nic innego, jak objąć z kolei rolę Barnaby...

Absurdalnych zawiązań, jakie wywiązują się z tej napiętej sytuacji między obu małżeństwami i z całym małżonkiem, a wkońcu i prawdziwym Barnabą, który również ukazuje się we własnej osobie, ku wielkiej rozkoszy widzów — niepodobna przytaczać. Nawet sam autorowie musieliby przyznać, że krotkochwila ich łatwiej chyba napisać, niż streścić...

Naturalnie sukces takich rzeczy należy przede wszystkim od tempa, od pomysłowości i stylu gry. Wykonawcy lwowscy, a to pp. Trapazo, Jankowska, Frączkowski, Rydzowski, Nowacki, Niemiryczówna, Górska i in., traktowali rzecz przeważnie pod kątem rutyny lub łatwej szarży. Wyjątek stanowił p. Ratschka, który niemal wcale nie szarżując dał kapitalnie pomysłową i efektowną sylwetę autentycznego Barnaby — wysunął się też na czoło grających.

J. Jedlicz.

„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!“

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.“

Wiadomości bieżące.

Lwów, 18 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 19 czerwca, „Borys Godunow“, akt. III. opery Mussorgskiego, z gościnnym występem Adama Didura. Rozpoczną „Pajace“, opera w 2 akt. z prologiem, Leoncavalla, z pp. Argasińska, Okońkim, Mannem, Sieroszewskim i Wiklińskim.

W niedzielę, 20 czerwca, o godz. 3:30 po raz 10 „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego. O godz. 7 „Cyrulik sewilski“, opera Rossini'ego.

W poniedziałek, 21 czerwca po raz 2 „Chrześniak wojenny“, krotkochwila w 3 akt. Hennequina i Vebera.

— APOLLO. „Arystokracja paskarska“. Znakomita nowość „Nordisk“ w 5 aktach. 2856

— Wczorajszy numer poranny „Słowa Polskiego“ został skonfiskowany za wyjaśnienie o przedwczorajszej konfiskacie, p. t. „Konfiskata“.

— Z Teatru. Dnia 12 bm. do dyrektora Tarasiewicza udaly się delegacje dramatu, opery operetki, członkowie orkiestry i chóru, personalu technicznego i służby, by jak najgoręcej zaprotestować przeciw jego rzekomemu ustąpieniu i by dać wyraz serdecznego uznania za jego dotychczasową działalność. Zarazem wyrazili dyr. Tarasiewiczowi głęboki podziw dla jego intencji artystycznych i pobudek obywatelskich, które skłoniły go w najcięższych czasach i najtrudniejszych warunkach do objęcia kierownictwa kresowego teatru polskiego. Jego miłość dla sztuki oraz życzliwość, rada i wiedza zjednały mu szczerą przywiązanie tych, którzy nieśli swą pracę dla dobra sztuki. Dlatego też proszą go gorąco współpracownicy wszystkich działów, by nie zrażając się trudnościami, pozostał na swem dotychczasowym stanowisku, mając pełne zaufanie swych pracowników.

— „Polski Bank Przemysłowy”. Zakład główny we Lwowie, 3-Maja L. 9, przyjmuje zgłoszenia na Polską Pożyczkę Państwową również w niedzielę i dni świąteczne od g. 10—12 w poł. 3094

— Koncert Tow. śpiewackiego „Pieśń” odołożony z przyczyn od Tow. niezależnych na czwartek 24 czerwca. 3216

— Ślub panny Zofii Pollo, doktorantki medycyny, z panem Adamem Zenneggiem de Scharfenstein, porucznikiem artylerji W. P., odbył się dnia 17 czerwca 1920 we Lwowie w kościele św. Antoniego.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. Zaměst zawiadomień składają nowożeńcy 200 MkP na fundusz plebiscytowy. 3244

— Galicyjski Związek mleczarski ul. Mickiewicza 26, sprzedaje: mleko po 7 Mk za litr, śmietanę kwadratną po 28 Mk za litr i ser słodki po 40 Mk za kg. 3915

— Zmarli we Lwowie. Władysław Zborowski lat 14 Szpital powsz. poparzenie, Jadwiga Roniestrowicz lat 11 Szpital powsz. katar kiszek, Edward Szkaradek lat 3 Kochanowskiego 2 zapalenie płuc, Józef Szeli-ga Strusiński lat 74 Ujejskiego 8 A. rak, Marja Wi-śniewska lat 87 Ormiańska 12 uwiad starczy, Józef Suski lat 63 Potockiego 34 gruźlica płuc, Malcia Maurer lat 56 Zborowskich 1 gruźlica. Liba Kiczales lat 32 Szeptyckich 42 uwiad starczy.

— Sensacyjny proces w Krakowie. Wielkie zainteresowanie budzi wśród publiczności krakowskiej, trwająca już trzeci dzień rozprawa przeciw niejakiemu Grodzkiemu i Taszyckiej. Grodzki, którego łączył z Taszycką od dłuższego czasu stosunek miłosny, dopuścił się na osobie matki swej kochanki ś. p. Sąddeckiej — morderstwa, a to jak zeznaje w przystępie gniewu i rozpacz, gdyż Sąddecka nie chciała podobno zezwolić na małżeństwo swojej córki z Grodzkim. Broni mec. Szalay. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś w nocy.

— Straszne morderstwo pod Stanisławowem. W gminie Drohomirzany zamordowali nieznanymi zbrodniarzami trzy osoby: rolnika Kamińskiego, jego siostrę i służącą. Morderstwa dokonano w celach rabunkowych. Śledztwo w toku.

— Frekwencja szkolna. „Kurier Warszawski” pisze: Mimo znacznego podwyższenia od nowego roku szkolnego opłaty za naukę w szkołach średnich, nie tylko w Warszawie ale i na prowincji niema już prawie zupełnie miejsc wolnych.

W dzielnicy Gródeckiej Czytelnicy nasi zapartywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kulinowskiego przy ul. Gródeckiej 13 i w sklepie spożywczym Romanowskiej Zofii, ul. Na Błonie L. 2. 2676

— Sędzia pow. na stałej posadzie koło Krakowa, z mieni posadę z kolegą w lwowskiej apelacji, możliwie blisko Lwowa. Ochabowicz Zator poste-rest. 3211

— W sprawie drutu kolczastego do ogrodzeń, wyjaśnia się celem uniknięcia nieporozumień, że D. O. G. będzie uwzględniać podania tylko tych stron, na których gruncie, względnie w bezpośredniej bliskości znajduje się drut kolczasty i to w stanie zardzewiałym i powikłanym.

Wyjaśnia się dalej, że wszelkie podania o rolki drutu, słupy betonowe, blachy faliste i pręty żelazne pozostaną jako bezprzedmiotowe bez odpowiedzi —

JULJUSZ GERMAN.

Poza śmierć daleko.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Widzisz, jednak ze mną najlepiej, — rzekł ciężkim, obrzękłym głosem. — Nie możesz chyba się na mnie skarżyć. Nawet nie wiem, czy oceniasz, jak trzeba, że jesteś w moim domu. Pierwszy raz... Siedziałas przy stole na miejscu mojej żony...

Szperające przenikliwe oczy zamglily się Oszukana pycha i żalosa wzgarda przewiniły się przez nie przelotnym błyskiem.

— Ano niech każdy cieszy się jak umie. Narobiła skandalu, włóczy się z gołowąsym oficerkiem po froncie, pośród zawszonych żołnierzy, w brudzie i niewygodach. Napisała do mnie, że ucieka z życia, które jest jej życiem własnym. Tak to się ładnie nazywa. Nie myślałam, żeby takie chuchro miało tyle temperamentu. Była zawsze jak letnia woda i pożałuj się Boże, ani to z pierza ani to z mięsa. Jeszcze jako panna, gdy się z nią żenił — co prawda, nie miała posagu — zapowiadała się wcale obiecująco. Świeże to było, warkoczami bujnemi pachnące, gładkie jak cukierek, oczki miało szelmowskie, wydawało mi się, że to materiał na pierwszorzędną amou-reuse. Ale co. Wieczne kwasy, wieczne złechpcenie, jakby łaskę robiła mnie, co ja wzięłam bez jednej koplejki. I oczy zawsze głupio przerażone. Potem dziecko i znowu humory i grymasy. Ale zawsze żona. Straciłam, we wacie to żyło, kwękała dosyć, wamawa, do kąpiel wysyłałam. Aż tu mi taką sztukę wycięła, ładaczka. Na zdrowie jej ta idylla nie pójdzie, to pewno. Nie pociągnie długo w tych tarapa-

to samo dotyczy próśb o bezpłatny przydział wspomnianych materiałów w formie rekompensaty. 3242

— Dowództwo wojsk automobilowych Okręgu Generalnego Lwów. W myśl rozp. M. S. Wojsk Dep. II. Sekcja Wojsk Samochodowych (Nr. 5073/II. z d. 31 maja 1920) — należy zgłaszać wszystkie już rejestrowane w Dowództwie Wojsk Samochodowych O. G. Lwów, samochody prywatne, udające się na czasowy pobyt na terytorjum innych Okręgów Generalnych w celu otrzymania przepustki w Dow. Wojsk Samochodowych Okr. Gen. Lwów, ul. Wałowa 16.

Samochody, które wyjadą bez przepustki będą w danym Okręgu Gen. przez Policje samoch. aresztowane. 3240

Wiec antybolszewicki odbył się w niedzielę w Warszawie przy udziale przeszło 1000 osób. Uchwalono następującą rezolucję:

Wiec, stwierdzając, że Polska znajduje się w położeniu wyjątkowo ciężkiem, zwraca się do Naczelnika Państwa, Sejmu i narodu z kategorycznym oświadczeniem: dość kompromisów, dość handlowania niepodległością i godnością Ojczyzny w imię przatar-gów o interesy osobiste, klasowe i partyjne. Wiec żąda natychmiastowego uformowania silnego, fachowego i jednolitego rządu patriotycznego, kaóryby: zdławił agitację bolszewicką, uporządkował sprawy walutowe i aprowizacyjne, obniżył cenę chleba i artykułów pierwszej potrzeby, usunął strajki przez wprowadzenie sądów rozjemczych, umożliwił w ten sposób Polsce doprowadzenie do zwycięskiego końca wojny i przyczynił się do spełnienia w przełomowej chwili obecnej wielkiego jej zadania dziejowego obrony cywilizacji i chrześcijaństwa.

Zaludnienie Lwowa.

W artykuli pt. „Ostatni spis ludności Lwowa” podała „Rzeczpospolita”, że Lwów liczy obecnie 133.335 mieszkańców. Cyfra ta wywołała nieomal przerażenie u czytelników. Istotnie byłoby czemś przerażającym, gdyby naprawdę miasto z ludnością przeszło 200-tysięczną przed wojną, spadło obecnie do 133.000 czyli straciło trzecią część mieszkańców. Byłby to dowód zupełnego upadku miasta.

Na szczęście tak źle nie jest, a cyfrę tę podał jakiś analfabeta statystyczny, który nie umie czytać tabel statystycznych.

Cyfra 133.335 znajduje się rzeczywiście w tabeli opracowanej przez Miejs. Biuro statystyczne dla prac nad reformą wyborczą, jednak obejmuje ona wyłącznie ludność od 21 roku życia w górę, choź było o obliczenie przypuszczalnej cyfry wyborców, gdyby wprowadzono powszechne prawo głosowania.

Cała ilość mieszkańców, według tego samego źródła, wynosi z początkiem r. 1920 (styczeń) 212.000. Uważamy ją za wysoką. Spis bowiem ze stycznia br. robionym był dla celów aprowizacyjnych i przy pomocy tak zawodnych w danym wypadku organów jak „mężowie zaufania”. Ponieważ cel spisu był wiadomym, była wśród mieszkańców dążność do podawania o ile możności cyfr wyższych od rzeczywistości, bo od tego zależał przydział kartek chlebowych. Jak wielkim jest skutek tego błąd w cyfrze 212.000 mieszkańców, nie da się obliczyć nawet w przybliżeniu.

tach. Ha, sama chciała. Mój dom dla niej zamknięty — wrzasnął z wściekłością, bijąc kosmatą pięścią o poręcz kanapy. — Na jej miejscu ciebie posadziłem...!

— Uciekła z życia, które nie było jej własnym. — powiedziała powoli Nina. Oczy jej rozwarły się szeroko bezmiernym smutkiem, w której męka bezmiernej samotności płonęła posępnym ogniem spalającym krucho wiązadła przywiązania do codziennej egzystencji.

— A ja mogłabym z takiego życia uciec tylko przez śmierć...

Zaśmiała się wysokim dźwięcznym tonem, rozpryskującym się jak krople fontanny o ściany marmurowe.

— Co tam znowu gadasz o śmierci? — zaskrzeczał ku niej obżarty głos.

— Nic tylko myślę sobie, co z tobą będzie, gdy zjesz jeszcze parę tysięcy dobrych obiadek.

— A to co znowu? zachnął się z oburzeniem, szarpnąwszy niecierpliwym podryweim oblany tłuszczem tułów, z ociężałości błogiej trawienia szorstko wyrwany. — Będzie co będzie, niech cię o to głowa nie boli.

— Czego ty chcesz, żebym właściwie szukał w jakichś tam obłokach? — dodał łagodniej zaspianym, mrukiwym szeptem. Jakby dziwiąc się temu pytaniu błysnął do niej niespokojnym wzrokiem.

— Choćby tego czegoś w życiu pragnął daremnie... szepnęła.

Błękitne ruszalczane oczy zaśmiały rzewnym rozmodlonem światłem.

— Pragnął daremnie...

Zamyślił się, rozparł wygodnie na kanapie.

— Niczego nie pragnęłam daremnie, — ziewnęła całą gębą.

Nachyliła się nad nim z przerażeniem.

— Niczego...? — Nawet nie chciałbyś inaczej wyglądać?

Prawdziwy stan ludności poznamy dopiero po przeprowadzeniu normalnego spisu, który odbędzie się w grudniu br.

Okrucieństwa bolszewickie. Niektóre pisma podają wiadomość o strasznych prześladowaniach, jakich dopuszczają się czczewyczejka na bezbronnej ludności opuszczonego przez nasze wojska Kijowa. Miano podobno wymordować około 6000 osób, w tej liczbie większość Polaków.

Z komitetu „Dzieci na wieś”.

Tegoroczna akcja Komitetu, mimo licznego wpływu młodzieży i wprowadzonych opłat, będzie do pewnego stopnia ograniczona. Wszelkie bowiem starania i zabiegi Komitetu o bezpłatny przewóz dziatwy kolejami pozostały dotychczas bez skutku, jak również wywiązały się wielkie trudności aprowizacyjne. P. K. P. D. ofiaruje jedynie po 16 dkg. żywności na dziecko do lat 14, wyłączając od darów amerykańskich młodzież szkolną powyżej 14 roku życia. Komitet czyni zabiegi o umieszczenie jeszcze kilku kolonji w Wielkopolsce ponad przyrzeczoną już gościnność na 500 dzieci, jak również stara się o przydział żywności w Ministerstwie aprowizacji.

Mimo utrudnionych warunków przygotowania w pełnym toku. Na kolonje leczniczą w Rabce wyjechało 100 dziewcząt około 27 czerwca na sezon 5 tygodniowy poczem na drugi sezon wyjadą chłopcy w tej samej liczbie. Oprócz tego znajdzie umieszczenie w szkole w Rabce 10 dzieci na jeden tylko sezon. Inne kolonje lecznicze będą w Polesku, Szkle, Zakopanem i Szczawnicy. Kolonji wypoczynkowe będą około 30 na Podkarpaciu i 10 w Wielkopolsce. Wyjazd przewidziany około 10 lipca. W tym samym terminie otwarte będą półkolonje.

Z kraju.

STRYJ.

Obchód rocznicy oswobodzenia Stryja. — Z żałobnej karty.

Dnia 30 maja odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu pierwszej rocznicy oswobodzenia Stryja przez brygadę wielkopolską pod dowództwem gen. Konarzewskiego.

O godzinie 10 zebrały się na boisku Sokoła tłumy publiczności wśród której pojawiły się deputacje ze wszystkich polskich wsi powiatu stryjskiego i żydaczowskiego; przybyli dzieci szkolne ze wszystkich klas polskich eksponowanych naszego powiatu, a nawet orkiestra właścicińska z Daszawy. Msze św. polową odprawił kapelan wojskowy ks. Wawrzczak, następnie przemówił w imieniu Komitetu prof. Bobin przedstawiając dzieje inwazji ruskiej w Stryju i chwilę oswobodzenia miasta i złożył hołd naszej bohater-skiej armji. Następnie ruszył z boiska ku miastu olbrzymi pochód wśród dźwięków muzyki kolejowej; w którym wzięło udział przeszło 10.000 osób. Nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablic nowo nazwanego placu Piłsudskiego i ulic Iwazkiewicza i Konarzewskiego. Stąd udał się pochód na cmentarz, gdzie po przemówieniu p. Ożarowskiego złożono wieńce na grobach bohaterów poległych zeszłego roku w obronie miasta.

— Ani mi się śni — zamruczał. — Także coś. Zupełnie jestem z siebie kontent.

Matczyzny litośny żal wezbrał w niej falą nagłej tkliwości, położyła na lśniących czarnych płatach jego wypomadowanych włosów wonną, polyskującą od pierścieni dłoń.

— Czulości po obiedzie, — stęknął. — Poczekaj, aż się prześpię. I ty sobie odpocznij... Nie krępuj się, jesteś u siebie w domu. I tamta, rybka z zielonemi oczami, nie krępowała się także...

Sapał ciężko, spuścił głowę na pierś. Odsunęła się od niego. Usłyszała wnet świszczące chrapanie. Opasłe cielsko przewaliło się bezwładnie. Wśród kęps gestego zarostu świeciło tłuszczem nalane oblicze, jak olbrzymia wydmuchana do pęknięcia bańka.

Przycisnęła ręce do skroni.

— Oto sen bez marzeń, sen, w którym niczego się nie wie, — przemknęła błyskawicą myśl potwor-na — sen, którego pragnęłaś...

Wraz z tą myślą ogarnęło ją raniące straszne upokorzeniem uczucie, że ta gąbczasta kosmata masa, leżąca przed nią, opchana do niestrawności pokarmami, była czemś jej przerażającym blizkiem. Wstręt bolesny, w tyłu miesiącach, splugawionych wyrwany się łzawym, bezsilnym protestem z żelaznego jarzma codziennego przymusu, w jednej chwili skupił się, spotężnił mocą beznadziejną, porwał ją wichrem bezwolna.

Uciec, uciec daleko!

Zgrzyt ohydnej słabości zamamrotał szyderczo!

— Wróciłaś nie potrafisz obejść się bez smakowitej tłustości tego życia, wrócisz znowu!

Ugięła się jak pod bezlitosnym policzkiem, w rozpaczliwym zamroczeniu rzuciła się ku oknu, otwierała je jednym pchnięciem dłoni.

(C. d. n.)

W południe odbył się w Czytelni kolejowej uroczysty bankiet, w którym wzięło udział 100 osób ze wszystkich sfer społecznych miasta, i delegacja brygady, przybyła z frontu, zastępca dowódcy O. G. ze Lwowa pułkownik Jasiński oraz pułkownik Hozowski. Kółko amatorskie Sokoła odegrało o godz. 3 popołudniu w sali Sokoła dla przybyłych włościan i deputacji sztukę Z. L. S. „Za wolność i wiare”.

Pułkownik Stanisław Bastgen, komendant garnizonu i P. K. U. 47 p. strzelców kresowych zmarł w 58 r. życia. Zmarły z powodu swej energii i wysokiego r. życia. Zmarły z powodu swej energii i wysokiego r. życia. Zmarły z powodu swej energii i wysokiego r. życia.

Wanda Pawlikowa, żona profesora gimn., zmarła w 81 r. życia. Zasłużona w cichej pracy obywatelskiej oddała wielkie usługi w O. Ż. P. w lutym 1918 r., uciekającym po rozwiązaniu kadr (przez rząd austriacki) z Bolechowa i Synowódzka, legionistom ukrywając ich przed żandarmerią i ułatwiając dalszą ucieczkę.

Inż. Bronisław Leśniak, st. radca budownictwa przy tutejszym starostwie zmarł w 54 r. życia. Znany z prawości charakteru pracował w organizacjach narodowych. Po oswojeniu Stryja był przez kilka tygodni kierownikiem tutejszego starostwa. Cześć ich pamięci.

Za Zbruczem.

Sekta sztundystów. W powiecie zaslawnym szerzy się bardzo energicznie propaganda sekty sztundystów. Duchowieństwo prawosławne ujawnia z tego powodu zaniepokojenie, lecz mało przeciwdziała.

Powrót z armji bolszewickiej. W rozmaitych okolicach Okręgu Wołyńskiego zauważyć można powrót do wsi i miasteczek różnych ochotników i poborowców z czerwonej armji bolszewickiej. Są to albo uciekinierzy z tej armji, albo zwolnieni przez nasze wojska jeńcy. Sołtys odsyła ich do najbliższych posterunków żandarmerji dla rege-tracji.

Odowiedzia noś gmin. W powiatach Okręgu Wołyńskiego Starostowie ogłosili, co następuje: „Podaje się do powszechnej wiadomości, że za uszkodzenia linii kolejowej, telegraficznej i telefonicznej będzie pociągnięta do odpowiedzialności według praw wojennych cała gmina, w obrębie której uszkodzenia miało miejsce”.

Likwidacja strat wojennych. Sprawa likwidacji strat wojennych, poczynionych przez wojska polskie, jest już przeprowadzona w powiatach: Kowelskim, Włodzimierskim, Łuckim, Ostrogskim, Krzemienieckim i Dunińskim, gdzie już funkcjonują dość sprawnie Komisje szacunkowe. — W powiatach: Zaslawnym i Rówieńskim likwidacja strat wojennych dotychczas nie jest uruchomiona.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11-15.

Futuryści rosyjscy.

(Ciąg dalszy.)

Towarzysze-inicjatorzy sztuki proletariatu (urodzeni w nasze wolne dla wszystkich dni, weźcie w ręce bodaj na próbę dwie książki, napisane jeszcze przed rewolucją: „Wojnę i Pokój” Wład. Majakowskiego i „Stienkę Ruzina” Wasyla Kamieńskiego. Jesteśmy prze onani, że zażądacie, aby Sowiet Komisarzy Ludowych, w milionach egzemplarzy wydrukował te ludowe książki na sławę zwycięstwa twórczości proletariatu.

Czekamy od Was prawdy Wspólnego z Wami szczęścia Wielkiego Słowa.

Proroczo wierzymy w cud Rosji — w międzynarodową Majakowskiego i w ludowość Kamieńskiego.

Bardzo żałuję, że z braku miejsca nie mogę podać tu całego „Listu otwartego do robotników”. Nie przynosi on nic zasadniczo nowego, stwierdza, że wogóle ideał rewolucji — socjalizm — anarchizm jest niemożliwy do pomyślenia bez rewolucji formy, czyli futuryzmu.

— Czy może — woła autor listu — kiedy ułożą się fale rewolucji, wy w święta z łańcuszkami u kamizelki będziecie wychodzić na place przed swymi Sowietami Okręgowymi i będziecie się zabawiali grą w krokiet?

Wiedzieć, że dla naszych robotników szyj, szyj Goljatów, niema dość szerokich numerów w garderobie kołnierzyków burżuazji.

Tylko wybuch Rewolucji Ducha oczyści nas od stęchlizny starej sztuki.

Niech was rozum broni od fizycznego gwałtu nad resztkami zabytków dawnej sztuki. Oddajcie je

Z całej Polski.

Z hakatystycznych nastrojów w Gdańsku. — **Wstrzymanie wyroku śmierci w Lublinie.** — **Znow dwie tajne gorzelnie w Warszawie wykryte** — **Kabaretowy piosenkarz „Fortwill” szpiegiem.** — **Nieostrożny strzał w cytadeli warszawskiej: pięć rannych robotnic.**

Warszawska Dyrekcja kolejowa miała wysłać pisma polskie do Gdańska a w szczególności do Trzewa, skąd zabierałaby je gdańska Dyrekcja kolejowa. Tymczasem do warszawskiej Dyrekcji kolejowej nadeszła w tej sprawie od gdańskiej Dyrekcji następująca depecha: „Czasopisma i gazety z b. zaborów austriackiego i rosyjskiego nie mają debitu w wolnym mieście Gdańsku. Ulegną zatem konfiskacie i zniszczeniu”. — Takie stosunki panują dzisiaj w wolnym mieście Gdańsku, gdzie według brzmienia wersalskiego traktatu zarząd poczt i telegrafów należy przecież do Polski!..

Wskutek telegraficznego zarządzenia Naczelnika Państwa wstrzymano w konanie wyroku, wydane przez Sąd doraźny w Lublinie na oskarżoną o morderstwo Gałasównę z Kalinowszczyzny. Onegdaj rozeszły się po mieście pogłoski, jakoby stwierdzono, iż Gałasówna jedynie współdziałała w morderstwie a czyn morderczy spełnił osobnik, którego Władzom udało się już schwytać.

Znow dwie tajne gorzelnie zostały wykryte w Warszawie. Właściciela pierwszej, żyda, aresztowano — druga chwilowo była nieczynna, nikogo też w niej nie zastano.

Wśród ogólnego zaciekania przystąpił onegdaj Sąd okręgowy w Warszawie do osądzenia sprawy 34-letniego Alfonsa Festenstadta, znanego ze scen kabaretowy h piosenkarza „Fortwill” — oskarżonego o systematyczne uprawianie szpiegostwa w czasie okupacji niemieckiej i spowodowanie rozstrzelania kilku obywateli Państwa polskiego.

W pro-howni cytadeli warszawskiej w oddziale ładowania karabinów maszynowych żołnierz, otrzymawszy od oficera karabin do czyszczenia, zaczął nim manewrować, za tując z robotnikami. Nabwszy karabin, zaczął celować pod stół, przy którym siedziło kilkanaście robotnic. Nagle padł strzał i kula zranila pięć robotnic.

Najgroźniejszy wróg bolszewizmu.

„Musimy zwalczyć wesz, inaczej ona zwalczy socjalizm”. Tak brzmi encyklika komunistyczna Lenina, dotycząca klęsk jakie niszczą republikę sowiecką: tyfus plamisty i jego najzarliwszy współpracownik — wesz.

Bolszewicy uważają wesz za taksamo niebezpiecznego wroga i kontrrewolucjonistę jak Polaków i Denikińców i w zwalczaniu jej używają wszelkich sposobów propagandy. Wielkość bolszewicka Ewdokimof, tak się wyraża: Wesz niebezpieczniejsza jest od Kołczaka i od najchytrzejszych szpiegów koalicji;

do szkół i uniwersytetów dla uczenia historii i geografji, ale z oburzeniem odrzucicie każdego, kto temi skamieniałościami będzie was czystował zamiast chleba!

Wciąż zrywanie z tradycją, pomiatanie przeszłością, arogancja i bezczelna zarozumiałość, nadużywanie słowa, żakowskie pomysły (malowanie ludziom obrazów na piecach), ale programu jakiego — ani śladu. Majakowskij, autor „Listu otwartego” otwarcie przyznaje, że tego programu niema.

— Nikt nie może wiedzieć — kończy — jak ogromne słonia będą oświeślały życie tego, co ma przyjść. Może być, artyści w stubarwne tęcze zamienią szarą kurzawę miast, może być, że z grzbietów gór niem lknąco brzmieć będzie gromowa muzyka zmienionych w flety wulkanów, może być, że falom morskimi każemy grać na sieciach rozpiętych między Europą a Ameryką strun!..

To jest wszystko możliwe, tylko oo będą te struny grały, Majakowski nie pisze. Nie idzie o instrumenty, ale o nową muzykę, nie idzie o nowe rymy, lecz o nowe przeżycia.

Z rozkoszą przetłumaczyłbym jego „Rewolucję” — poetokronikę, jak on ten utwór nazywa. Jestto rzecz bardzo zajmująca, nowa, dziwna, barwna — niestety, na coś dwieście dwadzieścia wierszy. Może uda mi się później podać cały przekład. Tu dam bodaj początek:

26 lutego. Pijani, zmieszani z policją żołnierze strzelali do ludu.

27-go.

Po lśniących lufach i ostrzach polat się blask świtu.

W ponurych koszarach surowy trzeźwy modlił się wołyński pułk.

ten, który przeciw niej nie walczy, jest równie potępienia godnym, jak dezertor. Artykuły w pismach, literatura a nawet poezja są na usługach walki z tym najstraszniejszym wrogiem.

Propagandzie towarzyszy równie szeroko rozwinięty terror. Ustanowiono komisariaty sanitarne a towarzyszy Perwukin mianowany jest „dyktatorem epidemii” Lekarze, siostry pielęgniarki, pomocnicy, aptekarze itd. są spisani i zmobilizowani. W każdej dzielnicy urzęduje po 3 komunistów, którzy odbywają przegląd mieszkań i wprowadzają higienę przy pomocy bagnatów i arczstowań. Mieszkańcy pod karą znalezienia się przed trybunałem rewolucyjnym, muszą udawać się do łaźni ludowych, istnych rozsądników zarazy, gdzie zmobilizowani fryzjerzy wszystkim nadają wygląd katorżników.

Lecz wesz drwi sobie z wszelkiej propagandy a tyfus szerzy się coraz więcej! Najludokratywniejszym przedsiębiorstwem w Petrogradzie jest fabrykacja trumien. Ale fabryki nie mogą nadążyć za umarłymi i pokryciem zapotrzebowania. Sześć desek nieoheblowanych kosztuje 5000 rubli. Śmierć jest równie kosztowna jak życie. Fabrykują też trumny o 7 przedziałkach i świeżo wpadli na nowy pomysł. Wynajmuje się trumnę za 500 rubli. Codzień można spotkać burżujów ciągnących trumny na cmentarz, a potem odnoszących je z powrotem. Nie rzadko jednak widzi się jak niosą trupy owinięte w jakieś stare płótno a nawet w gazety. Tak zwolna ewakuuje się Petrograd.

Śmierć stała się tam faktem na który nikt już nie zwraca uwagi. Starają się pozbyć trupów z domu jak moga. Trzeba było zorganizować specjalne oddziały, automobili ciężarowych zbierających rankiem trupy które ludzie powyrzucali przez okna.

Kontrrewolucyjna wesz nie jest jednak jedyną przyczyną tych nieszczęść. Głód i brak opału uczyniły organizmy zupełnie nieodpornymi na wszelkie mikroby. Brak wszelkich środków leczniczych; niema wody, a umycie się jest zbytkiem dostępnym tylko komisarzom bolszewickim i ich kochankom. Pranie jednego prześcieradła kosztuje 500 rubli. Kawałek mydła idzie na wagę złota. W tych warunkach na nic nie przydadzą się wszelkie komisariaty, nakazy dezynfekcji i aresztowania.

Socjalizmowi Lenina, który chciał ogarnąć cały świat, grozi zwyciężenie przez wszy, brud i choroby.

MODY.

Historja starożytna mówi nam o bogactwie szat haftowanych, które nosili Salomon, Kleopatra, cesarzowe bizantyńskie i inne znakomite osobistości.

Paryska moda żyje dziś pod znakiem haftu, zapożyczając od Dalekiego Wschodu całe bogactwo, malowniczość i oryginalność motywów. Wpływ ich, datujący się jeszcze z czasów głośnych w Paryżu występów rosyjskiego baletu przed wojną, rośnie i wyciska swoje piętno nie tylko na sukniach, ale i na umeblowaniu apartamentów.

Widzi się wszelkie rodzaje haftów, od delikatnych i bardzo dyskretnych, do ciężkich i bogatych, zależnie od przeznaczenia toalety, którą zdobiją. Przeważnie utrzymują się w barwach dyskretnych, nie może się bez nich jednak obejść nawet ranny i skromny kostjum „trotteur”.

Na srogiego
sołdackiego Boga przysięgały rotę,
bijąc o ziemię głową wieloczołą.
Krew rozpalala się, szumiała w skroniach.
Ręce w żelazo wcinaly się z gniewu.
Pierwszemu
co kazał
— strzelać za głód!
kulą zamknęli wrzeszczący pysk.
Czyjeś tam — Smirno!
Nie skończył
zakłuty.
Wyrwała się miastu burza rot!
9 godzina.
Na swem stałem miejscu
W Wojennej Szkole Automobilowej
stoimy
otoczeni parkanem koszar.
Świt rośnie,
kłuje zwątpieniem,
strasząc i ciesząc przecuciem
Do okna!

Widzę
stamtąd,
gdzie niebo tnie
pałaców zębiasta linja,
wzleciał,
skrzydła rozpostarł orzeł samodzierny
czarniejszy niż dawniej
gniewniejszy
drapieżniejszy.
Natychmiast —
ludzie
konie
latarnie
domy
i moje koszary
tłumami

Największym powodzeniem cieszy się haft aplikacyjny biały na tle niebieskim żakietu zastosowanego do spodnicy gładkiej w tym samym kolorze; noszone są także bardzo suknie haftowane barwami żywymi, silnie oddziałującymi się od tła, dalej aplikacje z tiulu, ozdobione paciorkami koloru złotego lub żółtego, hafty rumuńskie, odpowiednie do sukien letnich noszonych na wsi; zabawne i oryginalne hafty syryjskie i indyjskie: arabskie, nadające się doskonale do eleganckich sukien domowych, japońskie na kimonach, zastępujących szlafroki i t. d.

Wielkie powodzenie na wyścigach paryskich miała następująca toaleta: „princesse” z białej tafety, zapięta z przodu od góry do dołu na duże czarne guziki. Do niej długi czarny żakiet taftowy, bogato haftowany białem w pasie i na plecach. Kombinacja czarnego z białem przetrzymuje bowiem wszystkie kaprysy mody.

Druga suknia „robe manteau” z popielatej „gabardiny”, Pasek schodzący nisko, wykładki u rękawów i szerokie pasy na przodzie sukni u samego dołu z materji czarnej wytłaczanej w popielate kwiaty, cieniutko haftowanej srebrnymi niemi.

Nawet kapelusze słomkowe haftowane są grubą włóczką o bardzo żywych kolorach, a ruskie czerwone i niebieskie hafty krzyżkowe na kamizelkach do żakietów stanowią ulubiony strój Paryżanki.

Moda ta dając pole pomysłowości artystycznej i okazaniu dobrego gustu, może być jednak bardzo ryzykowna, o ile tego gustu zabraknie.

Kronika sportowa.

Polski Związek Lekkoatletyczny urządza „Międzyczłonstwo Polski w Zawodach Lekkoatletycznych na rok 1920” we Lwowie na boisku Tow. Zabaw Ruchowych w dniach 16 (piątek), 17 (sobota) i 18 (niedziela) lipca 1920 r.

W program wchodzi:

I. Biegi: 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 5000 m., 1000 m., 110 m. z płotkami, 400 m. (4x100) drużynowy.

II. Skoki: w wyż z rozbiegiem — w dal z rozbiegiem — o tyczce — trójskok — w wyż z miejsca, w dal z miejsca.

III. Rzuty: kulą — oszczepem — dyskiem, (dowolną ręką i oburącz).

Obowiązują przepisy Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Termin zgłaszania współzawodników upływa z dniem 10 lipca 1920 r.

Szczegółowy program wysłał się Klubom i Towarzystwom sportowym równocześnie.

„Wisła” — „Czarni”. Wzmocniona drużyna Wisły przyjeżdża z Krakowa w niedzielę rano. Razem z nią olimpijczy gracze Czarnych i sędzia, trener olimpijskiej drużyny polskiej, kpt. Belfort. Match rozpocznie się bez względu na pogodę i ściągnie niezawodnie tłumy publiczności na boisko Towarzystwa Zabaw Ruchowych. Początek o 5:30 po poł.

Pia desideria pana Bronsfeina.

„Ilustr. Kurjer Cdzienny” podaje: Z Moskwy donoszą, że Trocki oświadczył, iż nie wchodzi w rachubę, póki nie zajmie całej Polski, a rokować wogóle z Polakami nie będzie. Polska będzie włączona w skład republiki sowieckiej wschodniej Europy. Trocki twierdzi, że wraz z niepodległą Polską zniknie bariera, która tamuje dotąd pochód bolszewizmu do zachodniej Europy.

po sto
runęły naprzód.
Krokami miarzymy, dzwoni bruk.
Tak przedstawia Majakowski wybuch rewolucji. Jest w tem dużo pozy — ale jest też obrazowość, bezpośredniość i duży bryzm. Poemat, mojem zdaniem, zasługuje na uwagę i jest bardzo charakterystyczny nawet dziś jeszcze, jako wyraz nie bolszewizmu, ale prawdziwego rewolucjonizmu rosyjskiego.

Z kolei przedstawię Burluka. Zaczę od jego wiersza zatytułowanego: „Uwierdzenie gustu”. Narobił on dużo hałasu. Tłomaczę d słownie, pomijając rymy i rtm, bo wierszem przetłumaczyć tego niepodobna. Oto program Burluka:

Mnie podoba się brzemienny mężczyzna
Tylko on jest piękny pod pomnikiem Puszkina.
Gdzie zasłoniwszy się chustką staruszki
Ubrany w szary tużurek
Dłubie palcem w Sztukaturce
Nie wie chłopiec czy dziewczyna
Wydzie ze złego nas onka.
Czarująca brzemienna baszta
Tam tak dużo żywych żołnierzy
I wieczna brzuchata rola
Z której stercza już zielone listki.

(Dok. nast.)

Jerzy Bandrowski.

W odezwie, wydanej do żołnierzy, żąda od nich Trocki wymordowania bez litości całej armji polskiej. Odezwa kończy się okrzykami: Śmierć burżujom polskim! Śmierć kontrrewolucji! Śmierć Piłsudskiemu!

(Całe szczęście, iż podobnie „radykałne” hasła mogą robić jedynie wrażenie na sowieckich ulicznych mefingach, na których układa pocztowy ludk rosyjski szerokie plany uszczęśliwienia „rajem bolszewickim” całego globu ziemskiego. Przep. red.)

Literatura i sztuka.

(t) Zjazd Muzeologów. W jesieni br. mają się zjechać we Lwowie muzeologowie polscy ze wszech stron Rzpltej w celu naradzenia się nad stworzeniem spójnej organizacji kierowników muzeów polskich, którą zainicjowano jeszcze na Zjeździe krakowskim, odbytym przed wojną w r. 1914. Pozatem przedmiotem ściśle fachowych obrad będą postulaty, dotyczące utrzymania względnie reorganizacji publicznych zbiorów muzealnych, już istniejących, oraz upaństwowienia wzgl. założenia muzeów państwowych. Należy wyrazić radość z tego powodu, że Zjazd ten odbędzie się właśnie we Lwowie, który obecnie — wobec nieistnienia właściwego Muzeum Narodowego w Krakowie — w Polsce całej odnośnie do muzeów prym wiedzle.

(t) Związek Historyków Sztuki organizuje się w Krakowie, z prof. dr. Feliksem Koperą i prof. dr. Julianem Pagaczewskim na czele. W przeciwstawieniu do tzw. „Rad sztuki”, Związek ten, ściśle fachowy i naukowy, nie będzie zajmował się kwestjami natury finansowej i gospodarczej, lecz sprawami wiążącymi się istotnie ze sztuką, jej historją, konserwacją artystycznych zabytków i t. d.

Z ruchu wydawniczego.

Prawa Państwa Polskiego — wydał prof. Władysław Leopold Jaworski. Zeszyt IV. Prawo agrarne. Kraków 1920. Nakładem Krakowskiej Spółki wydawniczej. Stron. XIV+496.

Wydawnictwa „Prawa Państwa Polskiego” ukazał się zeszyt IV., wyprzedzając zeszyt III., który dotąd nie został wydany, ma zaś zawierać przepisy o organizacji władz państwowych i samorządowych.

Zeszyt IV. obejmuje „prawo agrarne” za czas od 1 lutego 1918 do 1 kwietnia 1920, i zawiera następujące działy: 1. Organizacja administracji agrarnej; 2. zasady reformy rolnej; 3. ograniczenia własności ziemskiej; 4. wiejskie prawo robotnicze; 5. prawo lasowe; 6. dobra państwowe; 7. poszczególne działy administracji agrarnej (szkoły, melioracje, chów koni i bydła itp.). Zasady reformy rolnej były już raz wydrukowane w II. zeszycie, tu zaś zostały powtórzone. Naturalnie to jest dla nich właściwe miejsce, tam zaś były niepotrzebnie przedrukowane.

Wydawca podaje też pełny tekst ustaw i rozporządzeń, które już zostały uchylone i nie obowiązują. Jest ich kilkanaście. Sądźmy, że choćby dla oszczędności papieru także, już uchylone przepisy, nie powinny być przedrukowywane. One mają już tylko historyczne znaczenie, mogą być zatem bez szkody pominięte. Wystarczyłaby krótka notatka, że istnieją i gdzie ich szukać należy.

Cena zeszytu IV. jest bardzo wysoka, wynosi 144 marek.

W Administracji naszej złożyli:

Na cele plebiscytowe.
W dowód wdzięczności dla p. prof. Kryśowskiego za pracę i życzliwość względem nas, składa klasa IV. gimn. im. Adama Mickiewicza 20 K i 90 M. Samborskie Koło TSL. 6000 Mk., jako część dochodu uzyskanego z festynu i wieczorku, urządzonego w rocznicę konstytucji 3-go maja.
Urzednicy i służba Magistratu w Stanisławowie, z okazji pożegnania A. Dziurzyńskiego dyrektora gazowni miejskiej, który objął takąż posadę w Poznaniu 521 Mk.
H. Krasnopolski 30 Mk.
Muzyk 20 Mk.
Żmurski 28 Mk.
Dobrucka 14 Mk.
Plechorski 14 Mk.

Wiadomości telegraficzne.

ROKOWANIA Z KRASSINEM.

Paryż. (Radio.) Mimo dementi, iż Belgja nie ma zamiaru brania udziału w konferencjach z Krassinem, oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że Japonja i Belgja wyraziły życzenie wzięcia udziału w tych konferencjach.

Paryż. (Radio.) Wczoraj popołudniu został Krassin po raz pierwszy przyjęty przez Najwyższą Radę ekonomiczną. Przybył on w towarzystwie Kliszki i 2 innych delegatów rosyjskich Nogina i Różowskiego. Spotkanie trwało bardzo krótko i było poświęcone omówieniu kwestji formalnych. Niektóre dzienniki twierdzą, że odpowiedź moskiewska na pytania Lloy-

da George'a jest już w drodze. Rząd sowiecków ma zamiar nie tylko odpowiedzieć na pytania jemu postawione, ale nadto i ze swej strony postawić szereg pytań. Krassin wypracowuje obecnie nowy obszerny memoriał, zawierający także propozycje moskiewskie.

„Figaro” donosi, że Krassin odbył dłuższą konferencję z ks. perskim Firusem i dodaje, że mimo skąpych oficjalnych komunikatów o pierwszym posiedzeniu Najwyższej Rady gospodarczej, w której Krassin brał udział, jest kwestja pewna, że i kwestja polska była na porządku dziennym.

LIST LUDENDORFFA.

Paryż. (Rad.) „Eclair” ogłasza list Ludendorffa, jaki znajduje się w posiadaniu ukraińskiego sztabu generalnego w Kijowie, a który to list został mu zakomunikowany przez Archańskiego. List ten skierowany był o gen. Hoffmanna, szefa sztabu generalnego, bawarskiego ks. Leopolda i poleca przymusić z Rosją sowiecką, ponieważ w ten sposób będzie można zneutralizować skutki klęski i posunąć czerwoną armję aż do Renu. Ludendorff domaga się całego szeregu zarządzeń między innymi, aby sztab generalny każdej armji utworzył biura propagandy, by porozumiewały się z rosyjskimi komisarzami, aby ułatwiano jeńcom wstępowanie do czerwonej armji i aby w razie ewakuacji terytorjum rosyjskiego, zorganizowano jeńców rosyjskich, którzy przyłączyli się do sowiecków w Moskwie. Kredyty mają być używane z tajnych funduszy różnych armji. Archański ręczy za prawdziwość wspomnianego listu.

Wasze kapitały ulokowane

Pożyczce Odrodzenia

Zabezpieczone są od spadku waluty!

Dział ekonomiczny.

Rządowy projekt pożyczki przymusowej

(Projekt ustawy w skróceniu.)

1. Upoważnia się Rząd do przeprowadzenia niezwłocznie po zamknięciu subskrypcji na rozpisane krótko- i długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową nowej wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej wedle szczegółowego planu, jaki będzie ustalony osobną ustawą na wniosek Ministra skarbu.

2. Wewnętrzna przymusowa pożyczka państwowa wypuścić należy po kursie nominalnym w postaci pożyczki rentowej, oprocentowanej w wysokości trzech od sta.

3. Obligacjom wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej przyznać należy prawa, służące obligacjom 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej.

4. Do pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej pociągnąć należy:

1. Osoby prawne, trudniące się działalnością obliczoną na zysk i z tego tytułu opodatkowane;

2. Osoby fizyczne, opłacające podatki majątkowe i podatki od przychodu z majątku, o ile dzisiejsza wartość majątku przenosi 100.000 marek;

3. Osoby fizyczne, prowadzące samodzielne przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe i opłacające z tego tytułu podatki dochodowe, przemysłowe lub zarobkowe;

4. Osoby fizyczne, niepociągające do pokrycia pożyczki z tytułów wymienionych w ust. 2 i 3, o ile posiadają dochód wyższy od 36.000 marek.

5. Wewnętrzna przymusowa pożyczka państwowa wypuścić się w sumie 14 miliardów marek. Sumę tę zmniejsza się w zależności od wyników subskrypcji na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920, nie wliczając atoli do sumy tej pożyczki wpłat, uzyskanych drogą konwersji asygnat pożyczki z 1918 roku i obligacji austriackich pożyczek wojennych.

6. Obowiązek pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej powinien być rozłożony na poszczególne obszary Rzeczypospolitej według ich stanu finansowego i zdolności płatniczej ludności.

7. Uiszczenie pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej powinno być rozłożone na dwie raty. Repartycji należności za pierwszą z tych rat dokonać powinny władze skarbowe, wyznaczone przez Ministra skarbu na podstawie planem przewidzianej wielokrotności sum płaconych podatków państwowych. Repartycji drugiej raty pożyczki dokonać należy ze specjalnem uwzględnieniem, prócz sumy płaconych podatków nadto jeszcze okoliczności, uzasadniających płatnika do wydatniejszego pokrycia pożyczki przymusowej, np. wzbogacenie się w czasie wojny, rentowność gospodarstwa itd.

Repartycje tej raty pożyczki powierzyć należy specjalnie powołanym komisjom repartycyjnym z udziałem przedstawicieli ludności.

8. Osoby, które wylegitymowały się z nabycia i posiadania obligacji 5% długoterminowej pożyczki państwowej z 1920 r. powinny być zwolnione od obowiązku pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej do pełnej wysokości sumy posiadanych obligacji pożyczki długoterminowej.

PRODUKCJA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Ilość węgla wydobytego na Górnym Śląsku w czasie od 1 do 15 maja br. wynosiła 955.692 tonn Szerokotorowa wysyłka węgla wynosiła 654.497 tonn. Kolej była w stanie dostarczyć w tym okresie całą ilość wagonów potrzebnych do wysyłki, mianowicie 75.497. Zapas do dnia 15 maja obliczono na 274.438 tonn.

NOWA KOPALNIA WĘGLA.

Warszawa. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: W Chomętowie powstała nowa kopalnia węgla brunatnego. Po ukończeniu najpilniejszych robót przygotowawczych i połączeniu kopalni oraz kolejki wąskotorowej z kolejami państwowymi, można oczekiwać rozpoczęcia eksploatacji przedewszystkiem istniejącego, choć już oddawna nieczynnego szybu „Władysław”.

PODNIESIENIE CEN ROPY.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: W ubiegłym tygodniu odbywały się w państwowym urzędzie naftowym narady producentów i rafinerów naftowych nad sprawą podniesienia cen ropy. Projektowane jest podniesienie cen ropy brzerobionej w rafineriach dla wewnętrznego użytku do 300 mk. za 100 kg. i ceny ropy przerobionej na eksport do 1000 marek za 100 kg. Przeciętna cena ropy eksportu do wewnętrznego użytku jest 3:2 i mogłaby być ustanowiona na 700 mk. Istnieją jeszcze różnice zdań pomiędzy producentami a rafinerami co do cen istniejących zapasów ropy. Mają być również jeszcze

przewidziane klauzule co do obowiązku stwierdzenia ilości zapasów. W szczególności formy mające ponad 30 cystern produkcji miesięcznej będą brać udział w cenie ropy eksportowanej tylko pod warunkiem, jeżeli wykażą się wliczeniem choćby jednego szybu; firmy mające ponad 60 cystern, produkują 2 szybów itd.

CENY ŻYTA.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” donosi: Do końca z. m. były notowane następujące ceny żyta w różnych miejscowościach: za korzec żyta płacono pod Tłuszczem 1700 mk., pod Mińskiem mazowieckim 1800 mk., pod Welechowem 1700 mk., w Grojeciem 1300 mk., pod Łowiczem 1000 mk., w powiecie łeczyckim 1100 mk., pod Drobinem w Płockiem 600 mk., pod Supką 400 mk., pod Radomiem 900 mk., pod Pilicą 1000 mk., pod Machowem 900 mk., pod Krakowem 2000 mk., pod Działoszykami 950 mk., pod Koszycami nad Wisłą 1400 mk., w Sandomierskiem 1000 mk., w powiecie białskim na Podlasiu 1200 mk., w powiecie białostockim 1000 mk., pod Suwałkami i w powiecie Makowskim 1200 mk.

Kursa giełdy krakowskiej.

Kurs szacunkowy z 16. czerwca 1920 noc.

Papiery lekcyjne.

| | Ofiaro- wano | Żądano | Transakcje |
|--|-----------------|--------|------------|
| 4% pożyczka kraj. z r. 1893 | 88— | 88— | — |
| 4% pożyczka kraj. szkolna z roku 1904 | 87— | 89— | — |
| 4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1913 | 88— | 90— | — |
| 4 1/2% „ „ 1914 | 91— | 93— | — |
| 4% pożyczka m. Krakowa z roku 1909 | 82— | 84— | — |
| 4% pożyczka m. Lwowa | 81— | 83— | — |
| 4 1/2% oblig. Banku kraj. | 90— | 92— | — |
| 4% „ „ | 88— | 90— | — |
| 4% „ „ kolei kraj. | 86— | 88— | — |
| 4 1/2% listy zast. Banku kraj. | 94— | 95— | — |
| 4% „ „ | 92— | 93— | — |
| 4 1/2% listy zast. Banku hip. | 94— | 95— | — |
| 4 listy 60-letnie Banku hip. | 92— | 93— | — |
| 4 1/2% listy Banku gal. dla handlu i przemysłu | 94— | 95— | — |

| | | | |
|---|-------|-------|-----------|
| 4 1/2% listy zast. ziemskiego Banku kredytowego | 94— | 95— | — |
| 4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem. | 94— | 95— | — |
| 4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem. | 92— | 93— | — |
| Akcje bankowe. | | | |
| Polski Bank Przemysłowy | 430— | 460— | — |
| Bank hipoteczny | 550— | 580— | 560— |
| Bank Małopolski | 530— | 560— | — |
| Ziemski Bank kredytowy | 380— | 410— | — |
| Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A. | 200— | — | — |
| Polskie Tow. handlowe | 445— | 485— | — |
| Handlowa Ska akc. Impex. | 260— | 300— | — |
| Zieloniewski | 1425— | 1525— | — |
| Górka, Fabryka cemu-tu | 1400— | 1500— | — |
| Siersza, Zakłady górnicze T. P. G. | 1358— | 1450— | — |
| Polska nafta | 1010— | 1300— | 1125—1269 |
| Waluty. | | | |
| Marki niemieckie 4 100 | 400— | 440— | — |
| „ „ 1000 | 430— | 460— | 445 |
| Ruble carskie po 500 | 240— | 260— | 252 |
| „ „ po 100 | 230— | 250— | — |
| „ „ duńskie | 60— | 70— | 65 |
| Dolary Stanów Zjedn. kanadyjskie | 145— | 105— | 161.5—169 |
| „ „ „ | 130— | 145— | — |
| Lej rumuńskie | 370— | 385— | — |
| Przekazy na Berlin | — | — | 451.5— |
| Franki | — | — | — |
| Praga | — | — | — |
| Wiedeń | — | — | 106 |

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 17. czerwca 1920 noc.

I. Papiery procentowe i obligacje.

| | Waluta markowa | | | |
|---------------------------|----------------|------------|--------|-------------|
| | Wartość kuponu | Transakcje | Żądano | Poszukiwano |
| Miasta stoł. Warszawy | — | — | — | — |
| 6% 1915—1916 r. | 2.70 | — | 215— | 206— |
| 6% 1917 r. za Mk. 100 | 2.78.3 | 99.75 | 101— | 93— |
| 5% Banku ziemianckiego | 0.98.9 | — | 103— | 99— |
| Listy zastawne. | | | | |
| 4 1/2% ziemskie | 4.39.6 | 2.7—208.25 | 210 | 205— |
| 4% „ „ | 3.91 | — | — | — |
| 5% miasta Warszawy | 2.13 | 229.5—2028 | 232 | 22 |
| 4 1/2% „ „ | 1.92.3 | — | — | 20 |
| 5% „ „ Łodzi | — | 211 | 213 | — |
| 4 1/2% „ „ | — | — | — | — |
| 6 prc. Banku hipotecznego | 2.57.4 | 185— | — | — |

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fenigów za wyraz. — Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 300% droższe.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Księgarnia pierwszorzędną z wypożyczalnią książek w większym mieście powiatowym w najlepszym rozwoju do sprzedania. Gotówka 70.000 Mk. Personal wyszkoleni na miejscu. Zgłoszenia: „dla Polaka” do Biura ogłoszeń Lwów, Jagiellońska 7. 3164

Sprzedam palmę szerokolistną (latania) Lwów Chocimska 1, 3, 1. p. 3184

Kamienice nowa, modna, 3 piętrowa w okolicy Kochanowskiego 1200.000 Mp. Kamienice 3 p. nowa, boczna Gródeckiej za 440.000 Mp. Kamienice 2 piętrowa, częściowy komfort w I. dzielnicy za 470.000 Mp. Kilka kamienic 1-dno piętrowych w cenie od 180—470.000 Mk. w tych jedna z 1/2 morg. ogrodem, oraz wiele innych w różnych punktach miasta — sprzeda — CELEBRITAS Lwów, Jagiellońska 17. 3222

Phonola w dobrym stanie z nutami do nabycia u B. Potonieckiego, Tańskiej 1. 3232

Futro podróżne i switkę kupię ul. Kochanowskiego 16, II. p. 3225

Wille ze stajnią ogrodem kupię w okolicy Listopada. Administracja Słowa pod „Willa”. 3237

Aparat nowy do powielania pism do sprzedania. Wiadomość Adm. „Aparat”. 3245

Sprzedam młocarnię parową, majątek 140 morgowy, 38 morgowy, kamienicę I, II, IV. piętrowe, kupi wille Agencja Kostiuka Kopernika 19. 3246

Folwark 34 km. do Lwowa, stacja kolei w miejscu 450 morgów 120 roli, 120 łąk, reszta las. Cena dwa i pół miliona Marek. Wiadomość Dr. Górnicki Podlewskiego 6 od 11 do 1-szej. 3247

Komin z żelaznej blachy 20 metrów, światło 32 ctm. za 15 tysięcy Marek do sprzedania. Wiadomość Dr. Górnicki Podlewskiego 6 od 11 do 1-szej. 4248

Eleganckie warszawskie buty wysokie Nr. 41 sprzedam zaraz. Strzemię 3, 1 p. na-lewo. 3201

Młocarnie kierat, siewnik, pług odwracalny, parnik, płuczkarke, gnotownik sprzedam Pańków Zimorowicza 6. 3203

Umywalnię marmurowo-mosiężną na dwie miednice oraz wspaniałe futro podróżne odpowiednie dla właściciela dóbr sprzedam Kessler Akademicka 12. 3204

Sypialnie, jadalnie, salony, urządzenie fryzjerskie i różne inne meble tanio do nabycia „Doroteum” Sapiehy 34. 3171

Sprzedam powóz na gumach (do obejrzenia od 20) oraz parę koni gniadych szesnastej miary (do obejrzenia w czasie wyścigów od 25 do 28) poinformuje stróż Żyżyńska 10. 3187

Rolety żelazne używane 143x320 cm. na sprzedaż. Biuro Sokółowskiego Jagiellońska 7. 3191

Wozy gospodarskie dla folwarków i rolników, Lwów, plac Jura 2. 3082

Na nagrody pilności! Książki dla dzieci i młodzieży w wielkim wyborze do cca po cenach wydawniczych Księgarnia Karol. St. Köhlera Lwów, Batorego 28. 3018

Rozalja Bourdon Pracownia sukien damskich Rutowskiego 8. sprzedaje formy na każdą miarę. 3022

Kosy, papa po cenach hurtowych poleca: „PILOT” Lwów, Batorego 4. 3109

Firma J. Baczewski, Rynek 31. zakupi każdą ilość próżnych flaszek z firmą i bez firmy (Bordeux) każdego dnia rano od 9 do 12 w południe. 3215

MIESZKANIA I SKLEPY.

Racje miesięczną jednorazowo lub 1000 Mp. dam za wynajęcie 1—2 pokoi z kuchnią bez mebli. Zgłoszenia do Adm. pod „Oficer”. 3249

Mieszkanie z 4—5 pokoi z całym komfortem, możliwie blisko politechniki, poszukuję. Odstępne 6000 ewent. mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia „C. 56” w Administracji. 3208

2 pokoje kawalerskie umeblowane obok pl. Akademickiego odstąpię za wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „2000” w Administracji Słowa. 3202

POSADY POSZUKIWANE.

Kucharz dworski zna się na cukiernictwie, masarstwie Polak, lat 46. Obejmie posadę na ordynarję Mochackiego 6, Repelowski. 3223

Żołdów robotników rolnych oficjalistów, służbę dworską, poleca Agencja Pracy, Stanisławów — Matejki 12. 3183

Nauczycielka gimnazjalna przyjmie lekcje na wakacje, na wsi za utrzymanie i kosztą podróży. Konwersacja niemiecka. „Wakacje” Administracja Słowa. 3251

Samodzielny koncyrjent adwokacki, Lwowianin obejmie posadę w kancelarii adwokackiej lub kancelarię adwokacką z partycypacją w dochodach kancelarii we Lwowie lub w pobliżu Lwowa. M. Sonnenschein Kraków, Floryańska, Nr. 38, I. p. Drzwi Nr. 7. 3243

WOLNE POSADY.

Praktykant do nauki techniki dentystrycznej zostanie przyjęty. Wiadomość w Biurze Sokółowskiego. Jag. 7. 3225

Konkypienta z praktyką prowincjonalną poszukuje adw. Dr. Majewski Rawa-ruska. Proszę w-runki. 3145

Potrzebna siła biurowa — pismo maszynowe. Obronca patentowy Dzbanski, 44 Kochanowskiego. 3200

Poszukuję 3-ech praktykantów gospodarczych na lato. Matura konieczna. Słuchacze rolnictwa mają pierwszeństwo. Zaścianek 15 za szkołą przemysłową od 1 1/2 godz. do 3. 3186

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

dwie starsze dziewczeta do robót w kuchni dla Kasyna urzędniczego Zakładów Hutniczych w Trzebinii k. Krakowa. Starające się zechcą przesaść swe oferty wraz z podaniem dotychczasowego zajęcia na powyższy adres. 3144

Prenumeratę na „Słowo Polskie” przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza, 11—15.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Rosjanka z wyższym wykształceniem, udziela lekcje języka rosyjskiego pod przystępnymi warunkami. Obozowa 6 parter mieszkanie 5. 3078

ROZNE DONIESIENIA.

Do odbudowy zniszczonej gorzelnii i eksploatacji takowej szukam przedsiębiorcę spółnika Zaścianek 15 za szkołą przemysłową godz. 1/2 do 3. 3183

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najmodniejsze formy. Pierwsza krajowa fabryka Kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwalta Lwów, Baloncwa 3. Własny gmach fabryczny, stac. tram. HG. 3172

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI od 9 — 6 LWÓW, pl. Hallcki 7/II.

Pługi i motorowe, Motory, Lokomobile, Tokarnie poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4. 3157

WAPNIARKI uruchamia i buduje „ZESPÓŁ INŻYNIERÓW” Machalski — Voelpel — Vlassios 2843 Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Telefon 125, LWÓW Słowackiego 14.

WAŻNA NOWOŚĆ!!!

Wincenty Łufosławski **Wojna wszechświatowa**

3229

I JEJ ODLEGŁE PRZYCZYNY I SKUTKI.

Cena wraz z dodatkiem M. 90.

TREŚĆ: Wojna wszechświatowa - Wojny polskie - Wojny minickie - Najście barbarzyńców - Wojny krzyżowe - Stuletnia walka (XVIII w.) Galja i Germanja - Germanowie i Słowianie - Niemcy i Włosi - Germanowie między sobą - Polska i Moskwa - Walka sekt - Rewolucje antydynastyczne - Walka klas - Walka ras - Powstanie Polskiego narodu - Odbudowa świata.

Tanio bo na piętze! 3214 Obecnie 20% taniej.

Specjalny magazyn bluzek i sukien damskich
białych i kolorowych

w wielkim wyborze poleca **Koher i Bernstein**, — Lwów — (naprzeciw hotelu George)

AUTOBUSY

„Fiat”-Torino 45 HP. 4-cylindrowy na 12 osób na pneumatycznych gumach ::::: ::

„Dellaunay-Belville” 60 HP. 6-cylindrowy na 18 osób; pełne gumy ::::: ::

oba w najlepszym stanie netychmiast do użycia mają na sprzedaż

3219 **WARSTASY ŚLUSARSKO-MECHANICZNE**

SCHMIDT I ZACZKOWSKI, LWÓW — KOPEJNIKA 10.

Wozy Sieczkarnie, Młynki, Brony, Kieraty, ule

wyrobia masowo

„Oświećcim” fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświecimiu (Małopolska). 16

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia rolniczo-handlowego Związku Chrześcijańskich Dzierżawców we Lwowie ul. Kopernika 20 odbędzie się dnia 28 bm. o godzinie 3-ciej popołudniu w sali Związku Chrześcijańskich Dzierżawców III. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie protokołu.
- 2) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji.
- 3) Ewentualny wybór jednego członka do Rady Nadzorczej.
- 4) Sprawozdanie Dyrekcji.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 3181
- 6) Sprawa Główniej spółki ugorowej.
- 7) Wnioski Członków.

Prezes: **Leopold Korzenny.** Sekretarz: **Eugeniusz Januszkiewicz.**

L. 51.038/IVb

Obwieszczenie.

Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie, rozpisuje niniejszem konkurs

na wykonanie mundurów dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych

z tem, że rozstrzygnięcie o powierzeniu wykonania mundurów przysługuje Ministerstwu poczt i telegrafów.

Powierzone ma być wykonanie a) mundurów dla lwowskich funkcionarjuszów (około 400 osób) b) dla listonoszów i sług wiejskich, podległych lwowskiej Dyrekcji P. i Tel. — Mundur składa się z kurtki i spodni. Oferty na wykonanie mundurów tylko jednej z grup podanych wyżej pod a) lub b) są dopuszczalne, jak z drugiej strony Dyrekcja Poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo powierzenia wykonania mundurów tylko jednej z tych grup choćby oferowano na obie albo stosownie do okoliczności nie powierzenia wykonania mundurów wogóle, choćby oferta była najkorzystniejsza dla Skarbu p. — Termin wykonania całego zapotrzebowania mundurów ustanawia się na 2 miesiące, a dla mniejszych ilości na jeden miesiąc od dnia zawiadomienia o powierzeniu dostawy i wezwania do podjęcia materiałów krawieckich.

Ceny jednostkowe za wykonanie poszczególnych sukien podawać należy loco urząd gospodarczy Dyrekcji poczt we Lwowie, pl. Smolki 3 w walucie markowej cyframi i słownie, netto kasa bez skonta.

Wadów nie potrzeba składać — kaucję złożyć należy dopiero po powierzeniu dostawy.

Do wnoszenia ofert użyć należy formularzy ofertowych, których na żądanie dostarczy Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie.

Oferty należy ostemplowane wnieść należy najpóźniej do końca czerwca b. r. godzina 13. w Wydziale 4. b. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie (pl. Smolki 3, II p.) Komisyjne otwarcie ofert, przy którym, oferenci mogą być obecni odbędzie się 1 lipca b. r. o godzinie 12 w tym samym lokalu, uwiadomienie zaś o powierzeniu dostawy nastąpi najpóźniej do 7 dni po nadejściu decyzji Ministerstwa wzgl. do 14 dni licząc od dnia otwarcia ofert.

Uzupełniającą część niniejszego obwieszczenia stanowi zarys ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, który należy li mowo pojąć i do oferty dołączyć.

Na żądanie dostarczy Lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów potrzebnych egzemplarzy tego zarysu, podobnie jak formularza na wnieść się mającą ofertę bezpłatnie.

Małopolska Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12 czerwca 1920. 3250

Bienlowski.

KALKA

Pierwsza Galicyjska Fabryka Papieru Chemicznego Lwów, Krasickich 18.

INDYGO (kalka do ołówka), TAŚMY do maszyn, KARBON (kalka do maszyny) PAPIERY PARAFINOWE, PAPIERY I FARBY do CYKLOSTYLI.

3073

ZAMÓWIENIA

dla fabryki oryginalnych wódek **B. KASPROWICZA**

hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach

przyjmuje tylko

JENERALNA REPREZENTACJA „KOMPAS”

Polskie biuro międzynarodowego handlu

Soółka z ogan. odpow. 3236

w **KRAKOWIE**, ul. Smoleńsk 10.

Filia we **Lwowie**, Hotel Europejski.

NAKRYCIA STOŁOWE

z chińskiego srebra 2312

poleca **Antoni Halski**

Lwów, ul. Sobieskiego I. 3.

3230 Dom handlowy dla Importu i Eksportu

H. EISEN I SKA w Krakowie

posiada na składzie uprzęż, chemia reboce, paoy transmieljne i wszelkie artykuły techniczne. Większe partie natychmiast do sprzedania. — Pośrednictwo wykluczone. — Reflektuje się na większych odbiorców i poważniejsze firmy.

Poszukuje się w dziale technicznym dla zagranicznej firmy bardzo poważnych zastępców z dobrymi referencjami dla Lwowa, Krakowa, Warszawy i Łodzi.



MARKI KOSZTUJE 100 SZTUK TUTEK

MIDA

TANIEJ w rułonach

niż w pudełkach **!JAKOŚĆ TA SAMA!**

Techniczne biuro budowy gorzelni i. f. p.

Lwów, Brajerowska 11A.

Biuro posiada w swej fabryce urządzenia gotowe do montowania na kilkanaście gorzelni.

Maszyny parowe nowe o sile od 8 HP.

Kotły parowe rozmaitego systemu.

Urządzenia browarowe jak dla młynów tartaków.

Lokomobili i młocznice. 3074

Zamówienia natychmiast wykonuje się.

KOSY — KOSY

STYRYJSKIE

w każdej ilości dostarczy Import & Export towarów żelazn. i stalowych narzędzi artykułów technicznych i maszyn

A. M. KIERSKI, LWÓW,

3154 ul. Kopernika I. 4.

Akcyjny Bank Hipoteczny

WE LWOWIE

FILIE:

- w Krakowie
- w Czerniowcach
- w Tarnopolu

EKSPOZYTURY:

- w Stanisławowie
- w Podwołoczyskach
- w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 30,000,000 kor. — Rezerwy 21,629,100 kor.

KANTOR WYMIANY

przyjmuje zgłoszenia na

5% Polską Pożyczkę Państwową na oryginalnych warunkach

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym nie licząc prowizji.

ZLECENIA GIEŁDOWE

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do wnej i korzystnej lokacji kapitałów.

Kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300.—.

Kwoty do Mp. 2.000.— wypłaca bez wypowiedzenia.

SCHOWKI DEPOZYTOWE

wynajmuje za opłatą roczną.

Przedruku nie płacimy.

45